

JERZY CHROBOT
REDAKTOR NACZELNY „ECHA DNIA”

Szanowny Panie! W redagowanym przez Pana piśmie w dniu 13 lutego br. Pan Ryszard Smożewski alarmuje swoich Czytelników, że „redaktor” Falkiewicz wyrzucił Mu felieton z łamów „Słowa Ludu”. Wyrzuciłem.

Gratuluje Panu współpracownika licząc, że skołatany autor po 30 latach zgadywania, ile jest 2x2, znajdzie wreszcie wynik w innej gazecie.

KRZYSZTOF FALKIEWICZ

Kielce, 14 lutego 1991 roku.

Obrady rad miejskich

W Kielcach o wizycie papieża W Radomiu o budzecie

W czwartek, 14 brn. na sesję Rady Miejskiej w Kielcach przybyli specjaliści goście — ks. biskup Jaworski oraz ks. kanclerz Rubak. Zapoznali rajców z przygotowaniem do czerwcowej wizyty papieża w naszym mieście. Biskup Jaworski poinformował, że Ojciec Święty przyjeżdża do Kielc helikopterem 3 czerwca. Wylądować na Stadionie i stąd uda się na lotnisko w Masłowie, m.in. pozostawiając swoją ulicę — Jana Pawła II. Centralne uroczystości

odbędą się na lotnisku masłowskim. Przewiduje się, że weźmie w nich udział ok. pół miliona osób. By wszystkie przebiegały sprawnie, będą czuwać służby medyczne, porządkowa, straż miejska, harcerze, policja i wojsko. O estetykę miasta (remonty dróg, chodników, nowe elewacje domów), dobry handel i gastronomię oraz reklamę zobowiązują się zadbać władze miasta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Trójca komitetowa w Stąporkowie (V)

Abonament na niezwykłość

Liezbność komitetów obywatelskich w Stąporkowie, zdaniem ich kreatorów, widocznie się gwarantowała niezwykłość, przeto ugratowano ją przy pomocy niekonwencjonalnych metod działania. Poza stałymi, świadkami, postawami wobec Urzędu Miasta i Gminy, zachęcającymi o anarchię i próbami zastraszenia władz, atmosferę wewnętrznych waśni i intrygacji stąporkowskie „medii demokracji” obrabiali również osobliwe metody. Złazili agilerzy-propagandysty, ich próbki przedstawiały poniższe dokumenty.

Oto treść pisma Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Stąporkowie z dnia 19 listopada 1990 r.:

„Ponieważ że pismo to miało trzech adresatów: burmistrza, Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna ROAD i Komitet Obywatelski „Nowe Forum”, dotychczas ZHP nie otrzymał odpowiedzi, nie mówiąc już o słowie „przepraszamy”.

Komitetowa partyzantka usiłowała ukroczyć zresztą bezskutecznie, również burmistrz Stąporkowa. Wystosował do „komitetowej trójcy” pismo o następującej treści:

„Uprzejmie proszę o zdjęcie plakatów wyborczych wywieszonych na zewnątrz budynku będącego siedzibą władz oświatowych i samorządowych, stanowiącego własność gminy w terminie do dnia 22 listopada 1990 r. Zawiadamiam, że plakaty wyborcze mogą być wywieszone wewnątrz wymienionych pomieszczeń. Wywieszenie plakatów na budynku będącym siedzibą organów państwowych i samorządowych, stanowi naruszenie (...) ustawy o wyborze prezydenta RP”.

Z apowiadania burmistrza
mgr BARBARA STACHERA
— sekretarz gminy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Komenda Hufca ZHP w Stąporkowie zwraca się z prośbą o wyjaśnienie sposobu wejścia na balkon przylegający do budynku Komendy Hufca po godzinach naszego urzędowania. Okoliczności wskazują na samowolne otwieranie drzwi i zawieszanie bez naszej wiedzy i zgody materiałów propagandowych dołączonych wyborców”.

Komendant Hufca ZHP w Stąporkowie
ANNA RURARZ

Relaks Echo Dnia



CENA 700 ZŁ

Nr 33 (4555)

Kielce, piątek-niedziela, 1991-2-15-17

Rok XXI PL ISSN 0137-902X Nr ind. 35003

Reżyser Jerzy Gruza chętnie

wyberze się do Kielc

Trzeba szukać lokomotyw...

● Jaka jest recepta na dobry teatr muzyczny?

— Przede wszystkim musi być sprawdzony zespół aktorski, dobrze grająca orkiestra i doświadczeni soliści śpiewacy. Liczy się także repertuar, bo muszą to być spektakle akceptowane przez widzów. A do tego trzeba ustawicznie szukać „lokomotywy”, czyli czelowych solistów, którzy pociągną sezon. W przypadku naszego teatru są to ustawiczne poszukiwania. W tej

chwili przygotowujemy się do kolejnych premier. Planowany jest spektakl „Żołnierz królowej Madagaskaru”, a także „Kabaret”, którego wersja filmowa zdobyła duży światowy rozgłos. Być może do naszej inscenizacji scenicznego „Kabaretu” uda się ściągnąć odtwórczynię głównej roli — L. Minelli. Ale to na razie plany i więcej nie mogę powiedzieć, żeby nie zapeszyć.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Nauczyciele protestują!

Postępująca inflacja i brak waloryzacji wynagrodzeń spowodowały spadek realnej płacy pracowników oświaty i nauki w styczniu i lutym 1991 r. o ponad 30 proc. w stosunku do IV kwartału 1990 r. Średnia płaca w oświacie jest obecnie niższa od średniej krajowej o ponad 400.000 zł.

Przewidziana w projekcie budżetu państwa na 1991 rok kwota 30 bilionów złotych na oświatę jest zaś poniżej wyliczonego minimum. Duży procent tej kwoty pochłonięto zobowiązaniem i zadłużeniem z roku 1990. Spowoduje to dalszą degradację szkolnictwa.

Popierając stanowisko sejmowej Komisji Edukacji, pracownicy oświaty żądają zwiększenia nakładów na oświatę do wysokości 44 bilionów złotych oraz domagają się przyspieszenia debaty sejmowej na temat problemów oświaty i nauki.

W przypadku zignorowania żądań pedagogów sięgną oni do innych przewidzianych prawem środków. Z całą jednak pewnością areny tych rozgrywek nie będzie polska szkoła.

Pogotowie protestacyjne w oświacie potrwa do 20 lutego — poinformował prezes ZG ZNP, Jan Zaciura. — Jeżeli uzyskamy akceptację nauczycieli (w szkołach odbywają się w tej sprawie spotkania otwarte), 21 brn. ogłoszona zostanie akcja protestacyjna, która potrwa do 4 marca.



Kandydatki na Miss

Regionu Świętokrzyskiego

Edyta
Migórska

Jest to drugi start Edyty w kieleckich konkursach piękności. Dotychczas brała udział w wyborach Miss Łata '90. Wtedy szczęście jej dopisało, gdyż została pierwszą wicemiss.

Edyta pochodzi z Buska, w maju kończy 21 lat. Zajmuje się modą i chciałaby nowe kolekcje popularyzować. Przez jakiś czas była modelką w Szwecji. Teraz, po powrocie do kraju została bez pracy.

— Dla dziewczyny z takimi zainteresowaniami jak moje, w Busku — wyznaje z żalem w głosie — nie ma zaiscia.

A szkoda! Edyta jest bowiem szczupłą i wysoką brunetką (174 cm wzrostu). Lubi sport film i czytać dobre książki.

Fot. A. P. Świrski

EUROPEJSKA KORPORACJA OGÓLNOBRANŻOWA „MARLENA”

O F E R U J E do sprzedaży hurtowej:

- ◆ atrakcyjne swetry młodzieżowe prod. hiszpańskiej
- ◆ słodczyce polskie i zagraniczne
- ◆ art. chemiczne, kosmetyki
- ◆ porcelanę
- ◆ artykuły spożywcze
- ◆ piwo, wino
- ◆ zabawki hiszpańskie
- ◆ napoje.

Sprzedaż towarów po bardzo atrakcyjnych cenach

ZAPRASZAMY do hurtowni:

KIELCE, ul. Warszawska 147 (NON STOP MARKET)

tel. 31-71-60 w godz. 8—15.30.

13975-g



Wzrastają zasiłki z ubezpieczenia społecznego

Od 1 marca zwiększają się zasiłki z ubezpieczenia społecznego, co wiąże się ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej.

Zasiłek rodzinny wzrasta do 115 tys. zł miesięcznie. Zasiłek wychowawczy będzie wypłacany od marca w wysokości 360 tys. zł, a dla osób samotnie wychowujących dzieci w kwocie 575 tys. zł miesięcznie.

Zasiłek porodowy zwiększa się do 230 tys. zł, co stanowi dwukrotność zasiłku rodzinnego. Otrzymują go osoby ubezpieczone, na podstawie skróconego odpisu aktu urodzenia.

Od 1 stycznia najniższa emerytura wynosi 595 tys. zł. Zwiększa się równocześnie — do 178,5 tys. zł — zasiłek pielęgnacyjny stanowiący 30 proc. minimalnej emerytury. Ci, którym wypłacono w styczniu zasiłek pielęgnacyjny w poprzedniej wysokości, otrzymają wyrównanie.

(PAP)

Sesje rad miejskich w Kielcach i Radomiu

W temacie kontroli kontroli

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na sesji ustalono nowe stawki rocznych podatków od nieruchomości. I tak od budynków mieszkalnych lub ich części podatek wyniesie — 300 zł z m.kw., od budynków lub ich części, związanych z działalnością gospodarczą, rolną, leśną — 13.000 zł, od pozostałych budynków i ich części 3000 zł, w tym od budynków gospodarczych, szop, drwałek — 300 zł.

„Popiwek” niezgodny z konstytucją?!

Przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” i rad pracowników, obradujący 14 bm. w Warszawie, przekazali PAP swoje stanowisko w sprawach zmian, jakich żądają w programie gospodarczym rządu. Stwierdzają w nim m.in., że „popiwek” jest jednym z głównych czynników utrzymujących recesję i wbrew pozorom — nakreślającym inflację. Uniemożliwia on również racjonalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw, a także powiązanie płac z wydajnością pracy.

W związku z tym autorzy stanowiska wnoszą o zniesienie „popiweku” i zastąpienie go innymi metodami ograniczającymi nadmierny wypływ pieniądza.

W związku z wprowadzeniem nowelizacji do Konstytucji w dniu 29 grudnia 1989 r. w sprawie zasady równego traktowania podmiotów gospodarczych — głosi stanowisko — stwierdzamy, że tzw. popiwek stosowany wyłącznie do przedsiębiorstw państwowych jest niezgodny z obowiązującym tekstem konstytucji. Sprawę powinien zatem rozpatrzyć Trybunał Konstytucyjny.

reporterzy zanotowali:

W Kielcach powołano Komitet Lewicy Demokratycznej

Przedstawiciele lewicy demokratycznej i organizacji społecznych: odrodzonej PPS, Socjaldemokracji RP, Polskiej Unii Socjaldemokratycznej, Związku Komunistów Polskich „Proletariat”, Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, Ruchu Weteranów Lewicy, Ruchu Kombatanów, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, ZSMP, Ruchu Młodej Lewicy, Unii Demokratycznej Kobiet, Związku Bezdomnych — powołali Wojewódzki Komitet Lewicy Demokratycznej dla wyborów parlamentarnych.

Komitet ów, mając formę otwartą, zaprasza wszystkie ognia lewicowe, organizacje i sympatyków lewicy — do współdziałania oraz do wspierania finansowego kampanii wyborczej lewicy. Podajemy numer konta: PKO I Oddz. Kielce nr 240350-132-0.

Siedziba Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Lewicy Demokratycznej mieści się w Kielcach przy ul. Kościuszki 13. Telefon: 442-73 oraz 448-48.

„FOTO BŁYSK”

zaprasza do nowo otwartych punktów przyjęć

DH „Lech” — ul. Szkolna, sklep „Gospoia” — ul. Wesoła

CENY KONKURENCYJNE!

Kielce, tel. 32-57-35

13970-g

Obowiązuje już nowy podatek od posiadania psów. Od jednego psa — 20 tys. zł, od drugiego — 30 tys. zł, od następnego — 40 tys. zł.

Zmieniają się opłaty targowe. Przy sprzedaży obwoźnej z ręki trzeba uiścić kwotę — 10 tys. zł, z wozu konnego — 20 tys. zł, z samochodu osobowego i przyczepy kempingowej — 40 tys. zł, z „nysy”, „żuka” — 50 tys. zł, z ciężarówki — 60 tys. zł.

Z funkcji wiceprezydenta Kielc odwołano Leokadię Lewandowską, którą z kolei powołano na skarbnika miasta.

Nowym wiceprezydentem został Krzysztof Matysiak, 1.32, absolwent Politechniki Częstochowskiej. (bea)

Na pierwszym posiedzeniu 14 sesji obradowała w czwartek Rada Miejska w Radomiu. Najbardziej burzliwa dyskusja rozwinęła się nad informacją ko-

misji ośnośnie projektu budżetu miasta na 1991 r. Nic w tym dziwnego, bowiem zgłoszone potrzeby poszczególnych komisji sięgają 440 mld zł, gdy tymczasem przewiduje się, że miasto będzie mogło dysponować w br. sumą zaledwie 262,7 mld zł. Dla zbilansowania wydatków na tym poziomie będą więc musiały być ograniczone wszystkie zamierzenia inwestycyjne.

Wiele miejsca poświęcono też zagadnieniom ochrony środowiska naturalnego w kontekście przedstawionego radnym planu działań zmierzających do poprawy stanu ekologicznego miasta aż do 2010 r.

Rada uchwaliła również m.in. uchwały w sprawach: ustalenia stawek podatku od nieruchomości, podatku od posiadania psów, organizacji pomocy społecznej.

Druga część sesji odbędzie się 21 bm. (SYK)

Abonament na niezwykłość

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na to pismo nie pozostały głuche dwa Komitety Obywatelskie i zripostowały je w następujący sposób:

„W odpowiedzi na pani pismo (...) dotyczące zdjęcia plakatów wyborczych, informujemy, że w porozumieniu z panem burmistrzem jedno pomieszczenie na piętrze tego budynku zostało przydzielone do użytkowania przez Komitet Obywatelski ROAD. Pozostałe pomieszczenia na tym piętrze również zajmują organizacje społeczne i młodzieżowe. Nie widzimy więc naruszenia ustawy o wyborze prezydenta.

Rozumiemy, że pani sekretarz nie jest zwolenniczką obywateli kandydatów „Solidarności”. Zdjęcie jednak plakatów wyborczych przez pracowników Urzędu Miasta w Stąporkowie będziemy uważać za prowokację

ze strony pani sekretarz i Zarządu Gminy”.

HENRYK GIBALA
Ruch Obywatelski ROAD

W ten sposób odbywało się przedwyborcze odbijanie piłeczki autorytetu związkowego kontra autorytet władz gminy. Konia z ręką temu, kto potrafi wytłumaczyć sens antagonizmów narzuconych przez ugrupowań swą pozycję aktywistów. Jedynym chyba w miarę rozsądnym wytłumaczeniem jest to, że w ten sposób dla swego miasta, znanego dotychczas jedynie z udanych wyrobów odlewanych, pragnęli zdobyć abonament na niezwykłość.

W kolejnym odcinku dokonamy „wojny na dokumenty” i przejdziemy do sfer prywatnego życia i działalności komitetowych liderów.

ANDRZEJ J. KICZOR

Od dziś Smożewski w „Echu Dnia”

2 x 2 = ?

Zły? Dobry?

Dziwny jest ten świat — tak się gada, tak się wzdycha, tak się śpiewa. Banalne, infantylne odkrycie, godne przedszkolnego starszaka. Jest wszakże dowiedzione, że w banalach siedzi dużo prawdy. Oczywiście, że prawda taka jest zewnętrzna, nie sięgająca przyczyn, źródeł, ale od czegoś trzeba zacząć rozglądanie się dookoła, prawda? Niestety, w czasach obecnych, które wtłaczają nas w kłopoty, niedostatki, niepokoje, w gonitwę za przetrwaniem — przestajemy widzieć, jak się zwykło mawiać, dalej nosa. Nie stać nas nawet na położenie przed sobą owego banalu, wolałoby, że dziwny jest ten świat. Mówimy, myślimy najczęściej jednoznacznie: zły jest świat. A bywają i tacy, którzy mawiają: dobry jest ten świat. Nie jest on ani zdecydowanie dobry, ani zdecydowanie zły. No, to jaki on, do cholery jest? Ano dziwny.

— Świat nadal żyje pokrojony granicami, które nie tylko dzielą ziemię, ale i rozdzielają ludzi. Narzekaliśmy na Niemców, Czechów, Roskich, że utrudniają nam wjeżdżanie do siebie. Tymczasem i my dziś stawiamy bariery ludziom ze Wschodu... Litwa zagrabszona ongiś przez wojska ZSRR, Litwa mająca pełne, niepodważalne prawa do decydowania o sobie, o swoim kształcie państwowym — otrzymuje poparcie od świata w słowach, w słowach... Polska, gdy wczoraj nadwierała imperialny komunizm Wschodu, była kochana przez zachodnich przeciwników komunizmu. Dziś coraz więcej pytańników zawieszają się nad nami... Świat zbliża się do siebie. Choćby w obszarze materii szybko przemierzającej się z kontynentu na kontynent, co łatwo zaobserwować już

i w Polsce, a na pewno jeszcze łatwiej dostrzegalne jest to w Niemczech. Andrzej Zieliński, spiker „Wolnej Europy”, a kiedyś znany polski rajdowiec samochodowy, jest smakoszem maszyn, znawcą aparatów, motorów. I tenże Andrzej Zieliński przy każdym naszym spotkaniu w Monachium chwalił, o, chwalił Japończyków za ich aparat fotograficzny, który sobie niedawno kupił. Maria i Stanisław Żaluszcy, których okupowałem w czas mojego pobytu w Monachium, zafundowali mi obiad w chińskiej restauracji (skośnookie kelnerki, skośnookie obrázky, skośnookie meble i skośnookie potrawy). Smacznie zjadło mi się ten obiad (Marysiu — i tak o wiele wyżej cenę sobie polski rosół przez Ciebie gotowany, ach!). Po skośnookim obiedku poszliśmy sobie na lody we włoskiej cukierni, a po tych włoskich lodach poszliśmy na kawę do kawiarni francuskiej...

Świat znajduje też kłaki do siebie, powiedziałbym, ważniejsze, cieplejsze, bardziej decydujące o naszych losach. Socjolog z wykształcenia, Stanisław Jaluwiecki, redaktor i współredaktor kilku programów emitowanych przez „Wolną Europę” (często majstruje on ładnie „Przegląd Tygodnia”), mieszka z rodziną w Monachium. Jest jednak i Amerykaninem, i Polakiem. Ma zgodne dwa obywatelstwa. W USA czekają na niego przyjaciele, znajomi. W Polsce też ma przyjaciół, znajomych, rodzinę. W Kotlinie Kłodzkiej czeka zaś na niego dom jeszcze całkowicie nie zbudowany...

Kraje Europy mają połączyć swoje gospodarki, kulture, obyczaje, co z pewnością przekreśli wiele animozji, podejrzeń... Litwa jeszcze jest sama wobec imperium, które ją sobie podporządkowało! Świat próbuje jednak dziś uczylić to, o czym przez wiele wieków nawet się ludziom nie marzyło: kraje świata próbują przeciwstawić się złowieszcym, totalitarnym siłom tu i ówdzie się rodzącym (Irak)...

Tak, ten świat jest dziwny. Trzeba najpierw to wiedzieć, aby potem krok po kroczku próbować to rozumieć.

RYSZARD SMOŻEWSKI

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Tadeusz Hupałowski napisał w liście do prezydenta, że nie może zastosować się do wyrażonej przez Belweder sugestii, aby samocenną w NIK przeprowadziła ad hoc powołana komisja, bo byłoby to łamanie obowiązującego porządku prawnego i zasad działania organu kontroli parlamentarnej.

L. Wałęsa przyjął w czwartek przewodniczącą poselskiego Klubu Unii Socjaldemokratycznej — Wiesławę Ziółkowską. Jak oświadczyła posłanka po tej rozmowie, prezydent poparł jej kandydaturę na prezesa NIK. Szczególnie ucieszą się z tej wiadomości w Wielkopolskim Regionie „Solidarności”...

ALMATUR zaprasza:

SAMARKANDA 15-24.IV.91 r.	WIZY — Austria, Niemcy
BERLIN — 4-7.IV, 11-14.IV	cena 280.000 + wiza
WĘGRY — Gyor 27.II-2.III	cena 250.000 zł
AUSTRIA — Wiedeń 15-18.IV	cena 620.000 zł
DANIA — Legoland 16-19.VI, 30.V-2.VI	cena 1.100.000 zł
FRANCJA — Paryż 21-28.III, 25.IV-2.V	cena 2.100.000 zł
WŁOCHY — Wenecja — Rzym 24.V-1.VI	cena 2.800.000 zł
BELGIA, GRECJA, WŁOCHY — wakacje, AUSTRALIA —	

czerniec, 25 mln
Vouchery indywidualne do ZSRR — terminy i trasy do uzgodnienia.

ZAKOPANE, ŚWINOUSZCIE (zabiegi sanatoryjne) — terminy dowolne.

Na zamówienie grupy: DANIA, ZSRR, CSRF, WĘGRY. Pośrednictwo paszportowe. Legitymacje międzynarodowe ISTC.

KIELCE, ul. Kilińskiego 12, tel. 416-68 13963-g

EKSPRESOWE

„OPLA KADETA 1,6D” (1984) — sprzedam. Kielce, 408-02. 13979-g

„OPLA ASCONÉ 1,9” (listopad 1981— 33 mln.) — sprzedam. Busko, Pułaskiego 7/6. 13976-g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „MAN”, obudowany, 3,5 t. Kielce, tel. 31-12-55 lub 66-09-44. 13973-g

SPRZEDAM „citroena Bx14” (poździernik 1988, 29.000 km). Cedzyna 32. 13974-g

„LADÉ 2105, 1300S” (1983) — stan bardzo dobry. Kielce, 250-44, Pomorska 100/25. 13965-g

ZALUŻE przeciwsłoneczne — gwarancja. Kielce, 31-27-47. 13966-g

PRZESTRAJANIE telewizorów. — gwarancja. Kielce, 525-36. 13967-g

SPRZEDAM telewizor „helios”. Kielce, 31-79-42. 13968-g

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy — centrum Kielc, tel. 452-86. 13969-g

DYWANY, wykładziny, w starej cenie w nowym sklepie. Kielce, ul. Leśna 18 (przy Sienkiewicza). 13955-g

SPRZEDAM: „fiat ritmo” (1985), „nissan” (1982). Kielce, 66-71-70. 13959-g

ANGIELSKI — lekcje. Kielce, 28-269. 13957-g

SPRZEDAM magnetowid „sonyo”. Kielce, 28-269. 13958-g

HURTOWNIA nasion zaprasza kupców. Kielce, ul. Złota 27, tel. 543-68. Niskie ceny. 13956-g

SPRZEDAM „BMW 728” (1983), „alfa romeo giulietta” (1984). Kielce, tel. 492-65, 465-57. 13954-g

MULARCZYK Norbert zgubił legitymację ZSZ nr 4. 13953-g

NAPRAWA krajowych telewizorów kolorowych. Kielce, 535-57. 13942-g

SPRZEDAM sypialnię stylową. Kielce, 259-34. 13940-g

PRZYJMĘ sycie. Kielce, 32-29-68. 13937-g

SPRZEDAM „baltonę”. Kielce, tel. 66-36-12. 13944-g

SPRZEDAM nowy ciagnik C-330, przyczepę N250c. Kielce, tel. 66-16-06. 13945-g

NAPRAWA telewizorów, przestrajanie. Kielce, 31-93-72. 13947-g

POSREDNICTWO handlu nieruchomości. Kielce, 32-42-19 (wieczorem). 13948-g

POTRZEBUJĘ gotówki na dwa miesiące. Kielce, tel. 411-41 wewn. 260. 13961-g

SPRZEDAŻ siatki. Kielce, 32-38-02. 13960-g

SPRZEDAM „audi 90” poj. 2,3E (1988). Kielce, 226-29, Radom. 286-02. 13845-g

Proponujemy...

• Polski Związek Działkowców, Wojewódzki Zarząd w Kielcach z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 12 p. 502, posiada bogaty asortyment nasion warzyw i kwiatów oraz środków ochrony roślin na zaopatrzenie działkowców.

Rozmowa z JERZYM KWIETNIEM, prezesem kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Domator”

Lat 47, wzrost 192, oczy niebieskie, włosy kiedyś blond. Do wagi nie przyznał się nawet pod groźbą tortur. Bardzo energiczny, szalenie inteligentny, z tym poczuciem humoru, który największego smutasa jest w stanie wyciągnąć z depresji.

● Proszę usiąść na miejscu dla interesantów, a pan Piotr Wollenberg zajmie pana fotel...

— No, różni mi to obiecywali, ale żeby tak od razu po wejściu do pokoju. A pani nie usiadzie?

● Nie. Muszę mieć pana na oku, bo znowu ucieknie pan gdzieś Pod Dalmie, albo na jakieś tam Ślichowice i nie będę mogła pana przepłatać.

— A na jaką okoliczność?

● Na okoliczność faceta, który nazywa się Jerzy Kwietni...

— Słyszałem już gdzieś to nazwisko.

● Tak więc, nie tracąc czasu pierwsze pytanie: wykształcenie, zawód, stan rodzinny?

— O, to redakcja teraz zatrudnia pracowników Urzędu Ochrony Państwa?

● Nie, kompletujemy własną kartotekę popularnych kielezan...

— W dalszym ciągu sytuacja jest dla mnie niejasna, ale jako kielezanin z dziada pradziada widzę, że muszę poddać się zabiegowi i zeznać co następuje: wykształcenie wyższe, zawód ekonomista, czyli bez zawodu, żona — docelowa, Ewa, lekarka dwójga nazwisk i dwóch dorosłych synów — Rafał 22 l. i Kamil — 18.

● Czy ma pan jakieś hobby?

— Brydż, dobra muzyka, dobra kuchnia. Krótko: spotkania towarzyskie w dobrym towarzystwie. A w ciszy i samotni (też) dobra książka i publicystyka.

● Zatrzymajmy się chwilę przy sprawach kuchni. Chodzą słuchy po mieście, że jest pan świetnym kucharzem...

— Mam kilka dań, które przygotowuję na okoliczność różnych spotkań w gronie przyjaciół.

● A jakie potrawy pan lubi najbardziej?

— Białe mięso — gołonkę, boczek.

PRACUJĄC — NIE PRZERYWAJ SOBIE ODPOCZYNKU



Rys. Piotr Wollenberg

● A desery?
— O nie, tego wydziału nie prowadzę. A tak w ogóle to uważam, że jedzenie to nie tylko i nie przede wszystkim zaspokajanie głodu.

● Jak jest pana credo zawodowe?

— Pracując — nie przerywai sobie odpoczynku...

● Uda się?

— Oczywiście, chociaż odnoszę wrażenie, że jestem niedoceniany. Uważam, że mam predyspozycje, które upoważniają mnie do zajmowania wysokich, eksponowanych stanowisk.

● A jakież to?

— Katastrofalne lenistwo, całkowita amnezja i totalna niekompetencja.

● ???

— Zaraz to wyjaśnię. Ponieważ jestem leniwy, nie zrobię żadnej szkody. Połączenie głupoty z pracowitością może narobić strasznego zamieszania. A ja nie wiem, czy jestem inteligentny, czy nie, więc na wszelki wypadek jestem leniwy. Amnezja — toż to świetna sprawa. Nie pamiętam kto co o mnie mówi, więc jestem spokojny i beztrudny. I po trzecie na niczym się nie znam, więc mogę robić wszystko. I niech pani popatrzy. Nie uwzględnili...

● To rzeczywiście duży błąd. A jakie ma pan marzenia?

— Mały zielony punkcik.

● ???

— Ogórek. Nie wie pani? Toż to dowcip z serii „Za co Kain zabił Abła”?

● Podciągnę się przed następnym spotkaniem. A teraz kolejne pytanie: co pana denerwuje?

— Mój własny, nieznosny i egocentryczny charakter. Stwierdzam, że z wiekiem przybywa mi tych cech, których nie lubię u innych.

● To już jawna kokieteria...

— Naprawdę, proszę mi wierzyć, mam kupę racji w tym ustępie. Boleję nad tym. A najgorsze jest to, że nie umiem się zesterzać. I to jest strasznie nieznosne, bo czuję się młodszy od swojego młodszego syna.

● Wprawdzie nie wierzę, ale żona z pewnością się ucieszy, jak to przeczyta...

Rozmawiała
MALGORZATA
ŻARNOWSKA

Trzeba szukać lokomotywy...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● Od 1983 r. pełni pan funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Muzycznego w Gdyni. To imponujący, duży obiekt. Zazdroszczą go Gdyni mieszkańcy innych miast. Jak na co dzień pracuje się w tej nowoczesnej placówce?

— W miarę upływu lat od momentu oddania obiektu mamy coraz więcej kłopotów natury technicznej. Największy problem, który odczuwamy do dziś to zachwianie przez projektantów proporcji między kubaturą budynku a liczbą miejsc na widowni. Teatr budowany był „w złotym okresie gierkowskim”, kiedy to szastano pieniędzmi na lewo i prawo. W obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej kraju i przy ograniczonych dotacjach na kulturę 700 miejsc na widowni to stanowczo za mało. Nawet ustawienie cen biletu na 15–20 tys. zł nie daje szans wyjścia „na prostą”. Przy realizacji poszczególnych spektakli szukamy sponsorów, ale nawet na Wybrzeżu nie jest to takie łatwe. Zupełny wyjątek stanowił spektakl „Nędznicy”, do którego udało się ściągnąć kilku poważnych sponsorów. Oczywiście coś za coś. Oni pomogli nam finansowo, my zaś zapewniliśmy im odpowiednią reklamę.

A na co dzień ogromne kwoty płacimy za energię, gaz. W ub. roku opłaty te pochłonięły ponad 1 mld zł, czyli prawie 1/5 naszego budżetu. Budynek oddany do użytku w roku 1978, a do dziś ciągle usuwamy fuszerki budowlane. O nich mógłby najlepiej powiedzieć mój zastępca — Marek Kraszewski. Od ponad roku np. trwa generalny remont fundamentów, którego koszty sięgają już kwoty 1 mld zł. Od początku też źle funkcjonuje cały system wentylacji.

● Według tego samego projektu wznoszony jest teatr w Kielcach. A więc będą powtórzone te same budowlane błędy?

— Chętnie wybiorę się do Kielc z moim zastępcą Markiem Kraszewskim. Chciałbym zobaczyć, na jakim etapie jest ta budowa i przekazać swoje kilkuletnie doświadczenia z eksploatacji bliźniaczego obiektu w Gdyni. Myślę, że nasze uwagi bardzo przydadzą się budowlanym, a także przyszłym użytkownikom teatru.

● A jak widzi pan funkcjonowanie tego ogromnego obiektu kulturalnego w Kielcach?

— Nie znam kieleckiej widowni i trudno odpowiedzieć mi jednoznacznie na te pytania. Myślę, że miasto położone w bliskim sąsiedztwie dużych ośrodków kulturalnych — Warszawy i Krakowa — ma szansę na dobry teatr muzyczny. Sądzę, że istnieją już koncepcje tego teatru. Jedno jest pewne, Kielcom potrzebny jest dobry menedżer, który poprowadziłby placówkę. Na pewno początek nie będzie łatwy. I w tym zakresie miałbym sporo do powiedzenia.

● Należy pan do ludzi bardzo zapracowanych. Częste premiery, wyjazdy zagraniczne, realizacja ambitnych, artystycznych planów. A więc wolnego czasu jak na lekarstwo. Gdy jest jak najchętniej pan go spędza?

— Na nartach lub przy szachach. Narty w tym roku odpada, bo śniegu niewiele, a na szachy nie mam czasu. Ale mam pomysł — po prostu szachy wprowadzę do teatru. Myślę o spotkaniu z szachistami, w teatralnym holu, a także w szatni będą ustawione stoliki z szachami. Magner przyciągającym będzie udział w rozgrywkach b. mistrza świata szachisty Michała Tała z Rygi. To będzie coś zupełnie nowego i na pewno przyciągnie wielu sympatyków tej dyscypliny sportu. Tak więc w rozmowie z panią zrodziła się nowa koncepcja oryginalnego spektaklu, który — myślę — niedługo zrealizuję.

● Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w Kielcach.

DANUTA PAROL

Kielecka giełda samochodowa

r. — 58 mln, „scorpio”: 1988 r. — 110 mln. „Volkswagen jetta”: 1981 r. — od 29 do 34 mln, „passat”: 1982 r. — 40 mln, „golf”: 1980 r. — od 30 do 34 mln i „polo”: 1987 r. — 67 mln. „Mercedes”: 200 D: 1983 r. — 58 mln, 1978 r. — 3,8 tys. USD, 1975 r. — 21,5 mln, 200 D: 1979 r. — 32,5 mln. „Peugeot”: 205 GR: 1983 r. — 4,5 tys. USD, model 305: 1985 r. — 49 mln i podobny z 1981 r. — 31 mln.

„Volvo 360”: 1982 r. — 44 mln zł, BMW: 1981 r. — 30 mln, 1980 r. — 22 mln (oba typ 318), 343 — 1978 r. — 20 do 23 mln „audi 80”, rocznik 1984 r. — 59 mln, 1980 r. — 17,5 mln, 1979 r. — 24 mln. „Alfa Romeo”: 1986 r. — 47 mln, „fiat ritmo”: 1985 r. — 37 mln, „tipo”: 1990 r. — 95 mln. „Mosk-wicz” 2141 (aleko) 1990r. — 3,3 tys. USD.

„Mały fiat”: 1991 r. — 29 mln, 1990 r. — 27 do 29 mln, 1989 r. — 24 do 25,8 mln, 1988 r. — 21 do 24,5 mln, 1987 r. — 18 do 19,8 mln, 1986 r. — 15 do 17 mln, 1985 r. — 14,2 mln, 1984 r. — 12 do 12,8 mln, 1982 r. — 8,9 do 10,2 mln.

„Duży fiat”: 1990 r. — 39 mln, 1989 r. — 35 mln, 1988 r. — 30 mln, 1986 r. — 21,5 mln, 1985 r. — 18,5 do 19,5 mln, 1984 r. — 17,5 mln, 1983 r. — 13,8 mln.

„Polonezy”: 1990 r. — 50 do 55 mln, 1989 r. — 36 do 40 mln, 1988 r. — 35 mln, 1986 r. — 25 mln, 1984 i 1983 r. — 18 mln, 1982 r. — 16,5 mln, 1979 r. — 13,9 mln.



Przy ostrej zimie namiot może przydać się także na samochodowej giełdzie...

Obecnie ceny za wjazd na kielecką giełdę wynoszą: za samochód osobowy 30 tys. zł, dostawczy — 40 tys. zł i ciężarowy — 50 tys. zł. Giełda w Miedzianej Górze jest uważana za jedną z tańszych i najlepiej zorganizowanych, czym Kielecki Automobilklub może chwalić się w kraju. Może dlatego właśnie stąd wzięła się inicjatywa utworzenia Polskiej Izby Giełd Samochodowych. Na jej czele stanął prezes rodzimego klubu — Włodzisław Wojskiwicz. W programie swojej działalności izba przewiduje wymianę doświadczeń pomiędzy organizatorami giełd w Polsce i klasyfikowanie ich w zależności od poziomu organizacyjno-technicznego. Dotyczy to zabezpieczenia przeciwpożarowego, bezpieczeństwa w ruchu pojazdów i oczywiście w świadczeniu pomocy swoim klientom w zakresie nie tylko technicznym, ale też interpretacji wyceń samochodowych przy obliczaniu podatków od zawieranych transakcji.

A. PIEKARSKI

NUMER 33

STRONA 3

„Nie jest dzieciobójczyńią ta, która sprowadza poronienie zanim dusza wstąpi w ciało” – św. Augustyn.
„Budżet resortu zdrowia na ten rok jest budżetem morderczym (...). W ostatnim tygodniu odmawiałem przyjęcia 11 dzieci na intensywną terapię, równa się to dla nich wyrokowi śmierci. Nie mamy sprzętu, możliwości pracy, pieniędzy” – dr Marcin Rawicz, kierownik Oddziału Intensywnej Terapii Dziecięcej, Warszawskiej Akademii Medycznej (w trakcie dyskusji na „Forum Dziecka”, które odbyło się 22 stycznia br. w Sejmie).

Minęło kilka miesięcy od pamiętnego posiedzenia Senatu, w trakcie którego – po burzliwej i wręcz szokującej chwilami nietolerancją dyskusji – przegłosowano przyjęcie projektu ustawy „o ochronie dziecka poczętego”.

Prace nad ustawą toczą się w parlamencie wystarczająco długo, niestety, nie na tyle, by starczyło czasu na merytoryczną dyskusję. Obok aspektów moralnych, prawnych, obyczajowych, kulturalnych czy wręcz politycznych spór o aborcję ma także aspekty społeczno-ekonomiczne. Przyjemne, bo tak czy inaczej przeliczalne na pieniądze.

The day after

Zalóżmy, że stanie się cud i ustawa antyaborcyjna okaże się w pełni skuteczna.

Otóż, jeśli przyjąć, że obecnie co roku w Polsce dokonuje się ok. 500 tys. aborcji (niektórzy twierdzą, że jest ich do 1 mln), to już w pierwszym roku obowiązywania ustawy mielibyśmy zamiast ok. 600 tys. – ponad 1 mln niemowlaków.

Dziś w Polsce jest 8175 poradni dla kobiet, 5226 specjalistów położnictwa i ginekologii, 8347 pediatrów, 22,5 tys. położnych i 3,6 tys. położnych środowiskowych sprawujących opiekę nad matką i dzieckiem. Szpitale ogólnie dysponują ok. 31 tys. łóżek na oddziałach położniczo-ginekologicznych (tzn. że na 10 tys. kobiet w wieku rozrodczym przypadają 33 łóżka). Łóżek na oddziałach pediatrycznych mamy ok. 22 tys. Poradni dla dzieci w lecznictwie podstawowym – ok. 44 tys. Z takim poziomem bazy leczniczej znajdujemy się w ogonie państw europejskich i możemy pocieszać się, że za nami są jeszcze Rumunia czy Albania.

W świetle dramatycznego boju o tegoroczny budżet służby zdrowia w kontekście informacji, iż w 1991 r. nie przybędzie ani jeden szpital, bo nie ma pieniędzy, że możemy liczyć jedynie na 4 nowe ośrodki zdrowia, perspektywy nowo narodzonych rysują się mało ciekawie. (Ocena się, że brakuje ok. 50 tys. łóżek szpitalnych w ogóle, 500 przychodni z 7 tys. gabinetów).

Prof. Włodzisław Dec, szef Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Łodzi alarmował w grudniu 1990 r. podczas konferencji „Kobieta w Polsce współczesnej” zorganizowanej przez grupę posłanek i senatorów: „Tam, gdzie jest niedobór łóżek położniczych i patologii ciąży, kobiety z ciążą zagrożoną nie mogą być hospitalizowane. A położnice są wypisywane w drugiej i trzeciej dobie po porodzie wraz z noworodkiem – który tak wcześniej wypisany w ok. 30 proc. wraca po kilku dniach do szpitala.”

W efekcie, wskutek niedostatecznej opieki nad kobietą ciężarną i dramatycznego niedostatku w opiece nad noworodkami mamy jeden z najwyższych w Europie wskaźników umieralności niemowląt. Z ok. 16-18 zgonami na 1000 żywych urodzeń (w woj. katowickim i łódzkim rejestruje się ich ok. 50!) jesteśmy dużo niżej od Szwecji i Finlandii (poniżej 6), od Holandii, Francji, RFN, Danii i innych, gdzie 7-8 zgonów

na 1000 żywych urodzeń stało się normą.

Kto raz – z daleka chociażby – widział, w jakich warunkach rodzą się polskie dzieci, musi zdawać sobie sprawę z tego, co będzie się działo, gdy do już niewystarczającej liczby łóżek trzeba będzie położyć prawie dwa razy tyle kobiet i dwa razy tyle dzieci. Oczywiście, dziecko można urodzić wszędzie. Na Zachodzie zapanowała nawet moda na porody w domach, więc i Polki mogą (będą musiały) z nią nadążyć. Różnica polega jednak na tym, że Holenderki, Szwedki, Angielki, Francuzki,

mach wielorodzinnych, szcucie się, że brakuje ich ok. 2 mln). Od zaraz i w dalszej przyszłości. Za kilkanaście lat pojawi się problem nowych miejsc pracy. Słowem – wzrośnie (w różnej perspektywie czasowej) gwałtowne zapotrzebowanie na te dobro, których teraz już rozpaczliwie brakuje.

Bramy raju

Można zrozumieć, że niektórzy dzisiejsi senatorowie, nie kłopotując się bardziej odległą niż data wyborów parlamentarnych perspektywą. Naszym jednak obowiązkiem jest trzymać się ziemi. Z badań wynika, że duża część aborcji dokonywana jest przez nie najmłodsze mężatki, które nie chcą mieć kolejnego (trzeciego, czwartego) dziecka z przyczyn natury ekonomicznej i społecznej. Oznacza to, że znaczny odsetek „ustawowych” dzieci znajdzie się w rodzinach już posiadających ich 2 lub 3. W

kształcenie. Prof. Maria Jarosz zwraca uwagę, że prawie połowa rodziców w rodzinach wielodzietnych pochodzi z rodzin z czworgiem i więcej dzieci! A więc nadal tą drogą...?

Dzientelmeni o faktach nie dyskutują

Długo można by się kłócić, czy z ustawą antyaborcyjną będzie nam bliżej, czy dalej do Europy. Długo można się przekonywać, jakie są możliwości i granice skuteczności prawa. Już Tacyt ostrzegał: „ustawy nierealne, zmuszające człowieka do ich przekraczania, skutecznie odwołują szacunek do prawa”. Przypomnienie tego tym bardziej jest potrzebne, że III Rzeczpospolita ma być państwem prawa. A każdy prawnik-praktyk powinien wiedzieć, że gdy sprawy pozostają pod wpływem silnej motywacji (a takimi są kobiety, gdy ciąża jawi im się jako życiowa tragedia), to skuteczność prewencyjna represyjnych norm prawnych jest niewielka.

Senator Andrzej Wielowieyski, chociaż nie prawnik – nazwał „wielką iluzją” oczekiwanie, że tworzenie złego prawa przyniesie pożądane skutki. W tej konkretnej sprawie – zmniejszenia aborcji – najlepsze osiągnięcia mają kraje, które definitywnie odeszły od jakichkolwiek restrykcji, w zamian – szeroko propagując antykoncepcję, prowadząc odpowiednią politykę świadomego macierzyństwa i planowania rodziny.

Wystarczy zresztą zauważyć, że w krajach, gdzie obowiązuje totalny zakaz przerywania ciąży, faktyczna liczba zabiegów jest na poziomie krajów warunkowo ją dopuszczających i znacznie niższa tam, gdzie aborcja dokonywana jest na życzenie kobiety (bez żadnych warunków wstępnych i bezpłatnie).

Żeby było ciekawiej, w Brazylii, gdzie obowiązuje totalny zakaz aborcji, gabinety ginekologiczne otwierają reklamując swe usługi w tym względzie – i to wszystko – w najbardziej katolickim społeczeństwie Ameryki Południowej. W Irlandii – również totalny zakaz – kwitnie niemal oficjalna turystyka „aborcyjna” do Anglii i na kontynent (aborcja zakazana, ale ani przedsiębiorczość, ani reklama, ani turystyka – nie).

Praktykę krajów, gdzie obowiązuje, podobny do senackiego projektu, zakaz aborcji dowodzi, iż skuteczność tego typu zakazów jest niewielka. Podobne zresztą doświadczenia mamy z okresu międzywojennego oraz z pierwszej połowy lat 50. Na ich podstawie można przyjąć bardziej realny niż wcześniej zaprezentowany scenariusz rozwoju sytuacji. W dwu podstawowych wersjach.

W pierwszej mamy: aborcję nielegalną w ramach wyjazdów do zagranicznych klinik lub dokonywaną przez rodzimych fachowców, którzy już dziś zacierają ręce na myśl o krociowych zyskach z tytułu „renty aborcyjnej”, wymykających się wszelkiemu opodatkowaniu. Jeśli dziś zabieg kosztuje od 0,5 do 1,5 mln zł (zależnie od warunków; w spółdzielni, czy prywatnym gabinecie), a w szczególnie przypadkach (przy ciąży powyżej 3 miesięcy, w prywatnym gabinecie) nawet 1000 dolarów, to za zabieg nielegalny, zagrożony karą więzienia dla lekarza, będzie można wziąć wielokrotnie więcej.

W drugiej wersji: należy się spodziewać odrodzenia instytucji „babek”, „fabrykantek aniołków” itp. Wzrośnie też liczba kobiet, które same – w tradycyjny sposób – spróbują pozbyć się ciąży. W konsekwencji – i tak trafią do szpitali, tyle że w ciężkim – z krwotokiem – sta-

nie. A tam przecież pomocy (w tym i dokończenia zabiegu) nie odmówią! Iles z tych kobiet zapłaci za abort najwyższą cenę...

Ale być może sprawa nie chłanych ciąż będzie rozwiązywana w bardziej cywilizowany sposób? W Europie zachodniej upowszechnia się środek poronny „RU-486”. Jeśli Polska będzie krajem z zakazem zabiegów, na pewno stanie się eldorado dla importerów tego środka.

Z góry też można przewidzieć, że wzrośnie liczba zabójstw noworodków – to też reguła w każdym z krajów, gdzie zakaz aborcji obowiązuje. Wzrośnie liczba samobójstw nieletnich, które nie znajdują innego środka pozbycia się ciąży.

Powiększy się także grono dzieci porzuconych, 52 domy małego dziecka (o 10 mniej niż 10 lat temu) dysponują zaledwie 3,5 tys. miejsc. Domów dla dzieci starszych mamy ok. 450 z ok. 18 tys. miejsc. Na wydatną pomoc fundacji i działań charytatywnych raczej liczyć nie można. Wszędzie jest to wyłącznie margines, działanie uzupełniające pracę instytucji państwowych. (W ostatnich dwóch latach, we wszystkich kościelnych domach samotnych matek udzielono pomocy 1000 kobiet).

Zresztą działalność istniejących fundacji i potencjalnych akcji charytatywnych nie jest w stanie zaspokoić już istniejących potrzeb. TPD szacuje, że dziś w Polsce ponad 1,2 mln dzieci zagrożonych jest sieroctwem społecznym. Pomocy wymagają samotne matki (co roku rodzi się ok. 30 tys. nieślubnych dzieci, ostatnio wzrasta liczba dzieci porzuconych zaraz po urodzeniu), nie mówiąc o tych, które są porzucane przez mężów po urodzeniu kolejnego dziecka. Pomocy potrzebuje również coraz pilniej rodzina wielodzietna, także ta z ojcomi.

Świat byłby piękny, gdyby nie było w nim zła, występów i wojen i gdyby dzieci rodziły się tylko z miłości i odpowiedzialności zdrowych i trzeźwych małżonków. Gdyby rodzina i państwo były zamożne i zdolne wyżywić, ubrać, wykształcić, wyleczyć, dać mieszkanie i pracę każdej liczbie obywateli.

Tak jednak nie jest. I póki tak nie będzie, regulując życie społeczne, trzeba kierować się różnymi motywami i wywołać różne czynniki. Obok politycznych – moralne, obok moralnych – obyczajowe, obok obyczajowych – kulturowe, zaś obok wszystkich wymienionych i pominiętych – ekonomiczne.

Dłatego trzeba z wielką roztropnością i poczuciem nie tylko chrześcijańskim, ale także obywatelskiej odpowiedzialności wprowadzać regulacje prawne groźące daleko idącymi konsekwencjami ekonomicznymi.

BARBARA BRACH
„ŻYCIE GOSPODARSTWA”
z dnia 3.02.1991 r.



Fot. Wojciech Siemka

PARAGRAF STANU ODMIENNEGO

Włoszki czy Niemki rodząc w domu mają lepszą opiekę medyczną niż przeciętna Polka rodząca w klinice.

Zalóżmy jednak kolejny cud, że z dnia na dzień, niezależnie od tego, gdzie – dzieci będą się rodzić i chować zdrowo. Wtedy – trzy lata po wprowadzeniu ustawy antyaborcyjnej, zwiększona o kilkadziesiąt procent fala dzieci stanie przed drzwiami przedszkoli, w których od lat brakuje miejsc (na dziś brakuje ich co najmniej ok. 80 tys.). A można przyjąć, że będzie ich brakować jeszcze bardziej. Wśród „uratowanych” dzieci będzie przecież nieproporcjonalnie dużo potomstwa samotnych matek, jedynych żywicieli. Dziś mamy ok. 500 przedszkolaków na 1000 dzieci w wieku 3-6 lat. Za 3 lata wskaźnik ten może obniżyć się do 300 albo i mniej. A co z dziećmi? No cóż, mamy już doświadczenie z pokoleniem wychowującym się z kluczem na szyi na podwórkach.

Jeszcze trudniejsza sytuacja czekać nas będzie po 7 latach działania ustawy, gdy nadejdzie pora obowiązków szkolnego. Jeśli nadal będzie istniał... Dziś – na dwie zmiany uczy się ponad 1,1 mln uczniów, a na trzy – aż 100 tys. (w tym połowa to 7-9-letnie dzieci). W przeciętnej klasie „słucha” nauczyciela ok. 40 uczniów, co ma niewielkie wspólne z edukacją z prawdziwego zdarzenia.

Szacując ostrożnie, liczba dzieci zwiększy się o 30-40 proc. Czy inwestycje oświatowe będą w stanie skutecznie gonić zwiększony ustawowo przyrost naturalny w warunkach malejącego dochodu narodowego? Czy szkoły wyższe zdołają na czas przygotować (tj. ponad naturalne ubytki) zastępy nauczycieli?

Cały ekstra (ustawowy) przyrost będzie potrzebował mieszkań (w ub. r. przekazano do użytku 84,6 tys. mieszkań w do-

październiku 1990 r. – wg wyliczeń doc. Anny Olejniczek-Merty z Instytutu Rynku Wewnętrznego – rodzinie z trójką dzieci (2, 4 i 6 lat) ich wyżywienie, ubranie, nauka – pochłaniało ok. 1 mln zł. „Ustawowy” czwarty maluch zwiększyłby tę kwotę o 20 proc. tylko na „dzień dobry” (średnie październikowe wynagrodzenie było w wysokości ok. 900 tys. zł).

Ze szkół i przedszkoli docierają sygnały, że dzieci zaczynają być niedożywione. Z miesiąca na miesiąc spada konsumpcja mleka. A niedostateczna opieka lekarska, wzrost cen leków, złe warunki mieszkaniowe, itp. itd. to otwarte pole do groźnych chorób, z gruźlicą na czele (wzrosła zachorowalność na nią). A ponieważ – wbrew temu, co głoszą niektórzy senatorowie – przyrost naturalny jest w Polsce jednym z najwyższych w Europie (a za kilka lat czeka nas kolejna fala wyżu demograficznego) i przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym plasuje nas w ścisłej czołówce. Oznacza to, że obciążenie materialne rodzin z tytułu reprodukcji ludności jest wyższe niż w innych krajach. (Dla porównania: przeciętna liczba osób w rodzinie – w Polsce 3,5; w RFN – 2,5; w Holandii – 2,8).

Rodzice zrobią wszystko, by dziecko utrzymać, wychować i wykształcić – powiada patetycznie sen. Walerian Piotrowski, autor ostatecznego projektu ustawy antyaborcyjnej. Ale „wszystko” znaczy czasem bardzo mało.

Z badań prof. Marii Jarosz nad sferą ubóstwa wynika, że znajdują się w niej głównie 5-6-osobowe rodziny pracownice, nie zaś „niebieskie ptaki”. Rodziny te charakteryzuje niski wskaźnik aktywności zawodowej (niepracująca matka, opiekująca się nieletnimi dziećmi), stosunkowo młody wiek głowy rodziny (do 40 lat) i niskie wy-



Pierwszy do poloneza ruszył poseł Michał Chałoński z małżonką...



Tańczy wojewoda Józef Piskun z małżonką.



Przez EKO „Marieny” Edward Wójcik nie odstępował swojej małżonki nawet na krok...



Małgorzata Walus z firmy „Minar” okazała się najszybszą i kupiła 4 kg indyka (załazką) z załącznikiem.

KULTURA ROMANSOWAŁA Z BIZNESEM

Początek został zrobiony, choć oporów i obaw było sporo. Biznes obawiał się ponoć oryginalnych pomysłów kultury, zaś przedstawiciele tej drugiej (czytaj: ich małżonki) wystraszyli się tego, że nie dorównają w kosztownych strojach. Ale pierwsze łody na sobotnim balu szybko puściły (po kilku głębszych) i rozpoczęły się wspaniały bal, zorganizowany przez STAROPOLSKĄ IZBĘ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWĄ oraz WDK.

W roli podkomorzego, jak przystało na głównego organizatora, wystąpił poseł MICHAŁ CHAŁOŃSKI (prezydent SIPH), wodząc balowy orszak przy dźwiękach poloneza po holach i schodach przybytku marszałka Piłsudskiego. Za nim w rytm muzyki Ogińskiego ruszyła wojewódzka i miejska władza, twórcy i animatorzy kultury oraz przedstawiciele kieleckiego wielkiego i drobniejszego biznesu. Rozpoznaliśmy m.in. szefów takich firm, jak „ACUMEN”, „KEMEX” (ponoć wykupił 30 karneatów), EKO „MARLENY” (20 karneatów), „DOMINIKA” (pani Ewa znawu wróciła do panieńskiego nazwiska — Wroniewska). Elegancko prezentowały się również szefowe „POLAREXU” i „RAISY”.

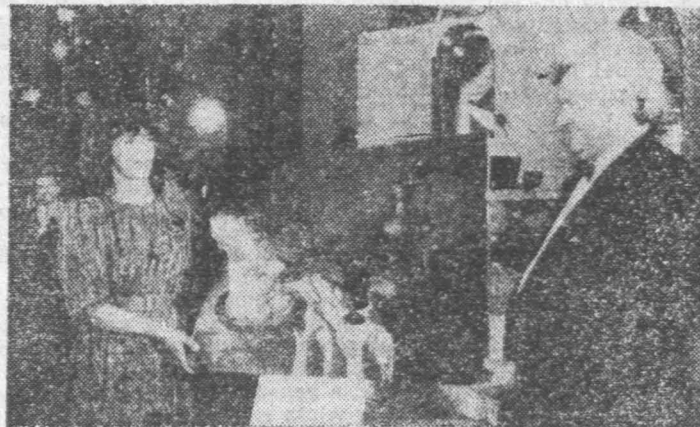
A wszyscy bawili się dobrze i do białego rana. Więc trzech rosyjskich panów ds. specjalnych poruczeń z „Experta” nie miało zajęcia. Nudził się może dlatego, że biznes bawił się kulturalnie, a kultura grzecznie romansowała z biznesem. Podpatrzył to nasz fotoreporter ALEKSANDER PIEKARSKI.

(jch)

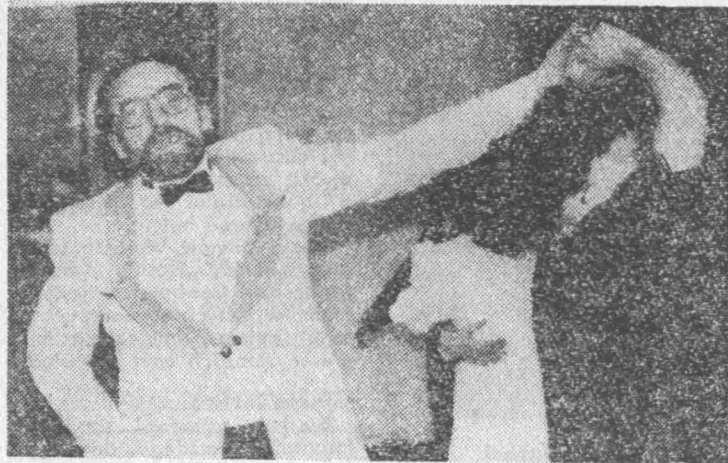


Najprzystojniejszym mężczyzną na balu był lekarz wojewódzki — Januś Lewandowski (tak nieoficjalnie uznali państwo).

Przy takiej kobiecie jak pani Bożena Michałowska „Raisa” spasował nawet inż. Konrad Zaczek. Ona więc kupiła obraz Krzysztofa Jackowskiego. Dochód został przeznaczony na rozbudowę szpitalika.



Prawdziwymi baletmistrzami okazali się: prof. Adam Massalski i mec. Krzysztof Degener (przewodniczący Rady Miejskiej).



Wiceprezydent Kiele Zbigniew Kraszewski najlepiej lubi tańczyć... z figurami.



Miss i mister elegancji, czyli Ewa Zych i Eduardo Santana (Kubańczyk) z Warszawy.



Dyrektor Andrzej Litwin osobiście koronował królową balu — Danutę Jackowską...



Teraz już wiemy, jaki wpływ na Leszka Kumańskiego ma Mariola Góra.

Hollywood było jego obsesją...

Cztery lata temu, 22 lutego 1987 r. zmarł na atak serca ANDY WARHOL. Jeden z najbardziej współczesnych artystów amerykańskich. W ciągu prawie 30 lat działalności stworzył ponad 100 filmów. Tematy do nich czerpał głównie z codziennej amerykańskiej rzeczywistości. Stał się symbolem pop-artu. Tworzył często w atmosferze skandalu – jego zatargi z policją, cenzorami, wydawcami przeszły do historii.



Andy Warhol

Pierwsze jego filmy starały się parodiować produkcje Hollywoodu. Był to rodzaj improwizowanych fantazji, których często gwiazdą był on sam (osobowość Andy Warhola balansowała pomiędzy absolutną negacją samego siebie, a megalomanią). Innych aktorów wybierał najczęściej z tłumu, jaki tworzyli bywalcy „Factory”. Fabryka ta stała się rodzajem lokalu klubowego, w którym wszyscy starali się zwrócić na siebie uwagę Andy'ego. On zachowywał się często bardzo wyniośle – wspomina Henri Geldzahler. Pod wielkim znakiem zapytania stało to, kogo każdego dnia raczył zauważyć.

Hollywood było zawsze obsesją Warhola. Na jednym z przyjęć u Petera Fondy zauważył on młodą gwiazdę under-groundu Naomi Lewine, która zagrała w paru jego filmach. „Powrót Tarzana i Jane” nakręcono w wannie, w wynajętym apartamencie hotelu na Beverly Hill, zaś „Poculunek” tworzyła seria zbliżeń całujących się par. Potem powstał film „Postrzyżyny” pokazujący postrzyżyny włosów jednego ze stałych bywalców „Factory”. Film trwał 33 minuty. Z kolei „Jeść” to 45 minut prezentowania pop artysty Roberta Indiana jedzącego grzyby. Inne filmy np. „Ramię” – 4 minuty ramienia tancerki Lucindy Childs, „Twarz” – trwające ponad godzinę zbliżenie Edie Sedgwick. Z czasem filmy Andy Warhola stawały się coraz bardziej nudne, co jego zdaniem było objawem pozytywnym. Mówił, iż przypominają nam o niesamowitym podobieństwie tych obrazów do nas samych – pojawiają się, a potem znikają, żyją i umierają. Najdłuższy film tego awangardowego artysty trwa 25 godzin („Naśladowanie Chrystusa”).

Film „Empire” – pokazuje np. Empire State Building z 44 piętra stojącego obok wieżowca i trwa 8 godzin. Nic się nie dzieje oprócz tego, że niebo ciemnieje i w oknach zapalają się światła. W 1964 r. Andy Warhol zrobił pierwszy film dźwiękowy pt. „Ladacznica”, następnie „Biedna dziewczyna”. 70 minut wypełnia rozmowa telefoniczna

bohaterki, jej przewracanie się na łóżku oraz nieustanne mówienie tylko o sobie. Z kolei „The Chelsea Girls” jest filmem w którym nieruchoma kamera rejestruje wszystko co pojawia się w jej polu widzenia. Projektacja odbywa się równocześnie na dwóch umieszczonych ekranach, a bohaterkami są mieszkanki nowojorskiego hotelu.

Wiele filmów Warhola, takie jak: „Fuck”, „Flesh”, „Trashy”, „Lonesome Cowboys” – jest filmami, w których elementy erotyczne pełnią dominującą rolę, ale w obrazach tych jest więcej

nagości niż seksu.

Warhol zajmował się także, fotografią, każdego dnia robił kilka rolek filmu. Najbardziej znane jego prace to wizerunki amerykańskich idoli: Marilyn Monroe, Elvisa Presleya, Jacqueline Kennedy, Liz Taylor. Fotografował katastrofy, samobójstwa, morderstwa, także zwykłe puszki zupy, opakowania artykułów przemysłowych. Sprzedawał wszystko, tak tłumacząc swoje zachowanie: „Sztuka interesu to kolejny etap po sztuce. Po uprawianiu tego co się nazywa „sztuką” pogrążyłem się w sztuce interesu. Robić forszę na sztuce, pracować, to sztuka, a dobre interesy to najpiękniejsza ze sztuk”. Jeśli chcecie wiedzieć wszystko o Warholu – powiedzcie kiedyś – wystarczy się przyjrzeć moim obrazkom, filmom i mnie samemu. I oto jestem. Nic nie ma poza tym. O reklamie zaś, którą całe życie uprawiał mówił: „Rozgłos jest jak jedzenie orzeszków ziemnych. Gdy raz zaczniesz nie możesz skończyć”.

Kim był Andy Warhol? Zazwyczaj nieśmiały, skromny i małomówny. Nie gestykował, nie opowiadał dowcipów, a i tak ludzie się do niego lepiłi jak muchy. Wszedł na trwałe do historii, a to, że zostawił grono naśladowców świadczy, że nie był mały.

IWONA ROJEK

1. Nowy rok rozpoczął się w życiu filatelistycznym z nowymi problemami. Wystarczy przytoczyć dane zaczerpnięte z Michel-Rundschau na temat emisji znaczków pocztowych w roku 1989. Poczty całego świata wydały 8.654 znaczki, 1.061 bloków, łącznie więc 9.715, a więc o 200 sztuk więcej aniżeli w roku 1988. Liczba nowych wydań ciągle wzrasta.

Od listopada 1990 roku ukazują się w zachodniej prasie filatelistycznej, niestety w naszej jeszcze nie, wykazy znaczków, uznanych przez FIP za wydawnictwa szkodliwe. Radzimy zatem, aby filatelisci rozsądnie wydawali swe pieniądze.

2. Gafy, błędy i usterki zdarzają się także na znaczkach pocztowych. Najstarszym błędem merytorycznym jest związany ze słynną „Post Office” z wyspy Mauritius z 1847 roku. Napis powinien brzmieć: „Post

JACEK PIETRZAK, l. 35, parodysta z Gliwic, często gości na kieleckich estradach. Ostatnio odwiedził naszą redakcję. Do Kielec ciągną go ładne dziewczyny – jak wyznaje. Jego kariera estradowa rozpoczęła się 7 lat temu.



Jacek Pietrzak parodiuje Michaela Jacksona.

— Był stan wojenny. Trzeba było coś robić – opowiada. — Stróżowanie nie było najciekawszym zajęciem. Zaczęłem więc poszukiwać w sobie czegoś, czym mógłbym kupić ludzi. Przypomniałem sobie, że kiedyś na kolonii naśladowałem instrumenty muzyczne.

● I postawił pan na walory głosowe?

— Tak. Przez rok pracowałem jako chórzysta w Operze Bytomskiej. I tam jeden z kolegów od czasu do czasu popisywał się parodiami sławnych piosenkarzy. Pomyślałem – może i ja spróbuję swych sił w tej sztuce. Wkrótce zacząłem robić mu konkurencję. Skutecznie. Odszedłem z opery.

● Oglądałam pana występ w amfiteatrze na Kadzielnii jakieś dwa lata temu i muszę przyznać, że wśród plejady gwiazd naszej rozrywki – Rosiewicz, „Wół Jagielloński”, błyszczał pan. Parodiował pan wtedy Julio Iglesiasa, Denisa Russosa, Tinę Turner, „Europe”. Kogo ma pan jeszcze w repertuarze?

— Łatwiej byłoby wymienić tych, których nie potrafię parodiować. Ale praktycznie naśladowuję wszystkich i wszystko. Mam w repertuarze wielkich mistrzów: Pavarottiego, Kiepurę, Armstronga, ale także

Jennis Joplin, Steve Wondera, Madonnę.

● Ale do spełnienia artystycznego stale daleko...

— Ubolewam, że jestem wciąż za mało popularny, za rzadko pokazuję się w telewizji. Gdy na afiszu widnieje – J. Pietrzak – wszyscy sądzą, że idą na znanego kabareciarza. Kiedy pojawia się na scenie, ludzie czasami są rozczarowani. Na szczęście po skończonym występie nie dostzegam już grymasów zawodu na ich twarzach. Zazwyczaj nagrodą dla mnie jest aplauz publiczności.

● Potwierdzam. Tak było w Kielcach parę lat temu. Zatem kiedy ujrzymy pana w telewizji?

W POGONI ZA POPULARNOŚCIĄ



Jacek Pietrzak w roli Eltona Johna...

Zdjęcia A. Piekarski

— Na razie zabiegam o to. Może na początku pojawię się w „Teleexpressie”.

● Podobno odbył pan, estadowy staż w Ameryce?

— Byłem w Stanach i Kanadzie razem z zespołem Gnowefy Pigwy. Ale naprawdę trudno było tam znaleźć jakikolwiek staż. W sumie było to nie najprzyjemniejsze doświadczenie. Występowałem w podrzędnych lokalach dysponując bardzo kiepskim sprzętem. Nie mieliśmy nawet możliwości, żeby zobaczyć wspaniałe miasta – Nowy Jork, Toronto, Ottawę. I nie ujrzeliśmy ich, gdybym nie zwał kluczyków do samochodu.

● ...?

— Nie, to żadna kradzież wóz należał do organizatorów naszego tournée.

● Dlaczego pan nie został w Ameryce?

— Otrzymałem nawet taką propozycję. Mogłem występować w nowojorskich dyskotekach z „Perfectem” i z Halimem ale...

● ...niespokojny duch nie pozwolił na taką małą stabilizację?

— Miałem i mam bardzo wiele pomysłów. Stale pracuję nad swoim image. Chciałem np. wystąpić z Tiną Turner w Berlinie. Już uzgodniłem szczegóły tego przedsięwzięcia z pewną osobą w Niemczech, pojechałem tam na próby, ale okazało się, że Tina nie wystąpi w Berlinie.

● To był cios?

— Tak, ale nie zalamuję się. Chcę jechać do Londynu. Tam w programie satelitarnym „W poszukiwaniu gwiazd” startowała kiedyś Madonna. Myślałem o wyprawie do Włoch, do Rai UNO.

● Naśladowuje pan innych – nigdy nie marzył pan o rozpoczęciu własnej kariery wokalne?

— Tak, chwilę o tym myślałem. Tymczasem, uciekając trochę od estrady, maluję. Moje obrazy pełne agresji i bardzo bogate kolorystycznie wysyłam do Paryża, gdzie spotykają się z zainteresowaniem. Robię też projekty tkanin.

● Czy jeszcze zaskoczy pan swoich sympatyków?

— Mam zamiar ich leczyć. Śmiechem, oczywiście.

● Zatem kiedy pana najbliższe seansy w Kielcach?

— Nie podam daty, ale na pewno tu jeszcze wystąpię.

Rozmawiała

BEATA MŁOTKOWSKA

Samo życie

Na stacji benzynowej, znajdującej się na skraju Sahary, umieszczono tablicę z napisem: „Jest to ostatnia stacja benzynowa w tym regionie. Wszelkie napotkane dalej to fatamorgany”.

Po szosach zjednoczonych Niemiec kursowało pod koniec 1990 r. prawie 50 mln wszelkiego typu pojazdów mechanicznych. Prawie 10 mln z nich zarejestrowane jest na obszarze NRD.

W Cincinnati zmarł w wieku 100 lat i kilku dni Edmund Fischer, który przed 13 laty wydał poczytną książeczkę pt. „Jak dożyć setki”. Pod koniec życia obsesyjnie stosował się do własnych zaleceń, a przekroczywszy ten wymiarzony wiek doszedł do wniosku, że „zadanie zostało wykonane” i teraz „może na spokojnie odejść”.

Paid”. Fatalną gafę popełnili projektanci i drukarze londyńscy, którzy wykonywali znaczki dla St. Kitts-Nevis w 1993 r. Na znaczkach tych Krzysztof Kolumb patrzy przez lunetę, wynalezioną w... 120 lat po odkryciu Ameryki.



3. Rok 1990 ogłoszony był przez ONZ „Międzynarodowym Rokiem Czytania i Pisania”. Z tej okazji poczty wielu krajów świata wydały okolicznościowe emisje znaczków pocztowych. Przy okazji warto dodać, że 27 proc. dorosłych mieszkańców kuli ziemskiej nie umie czytać i pisać, a ponad 100 tysięcy dzieci w wielu szkolnym

nie uczęszcza do szkoły. Oto jeden ze znaczków poświęcony tej tematyce wydany przez Poczta Tureckiej Republiki Północnego Cypru.



4. Nowy okres polskiego znaczka pocztowego zapoczątkowało wydanie z serii „Wodzowie”, wydane 7.IX.1944 r. Na znaczkach przedstawiono Romualda Traugutta, Tadeusza Kościuszkę i Henryka Dąbrowskiego.

Czarnodruk XIII Walny Zjazd Delegatów PZF wylosowali Krzysztof Dziwoń, Tumlin – Węgle 39, 26-051 Samsonów i Anna Rusin, Grochowa 25/63, 25-606 Kielce.

Przepraszamy, remanent!

WNIOSEK NIE DO ODRZUCENIA

Zastępca dyrektora jednego z kieleckich przedsiębiorstw wystąpił z wnioskiem do swego przełożonego o awans pracownika:

„W związku z vacatem etatu kierownika działu organizacyjnego, proponuję obsadzić ww. stanowisko osobą mgr Mirosława G. Jest to pracownik oddany, o dużej wiedzy mającej wprost atletyczny umysł...”

ZNAK ROZPOZNAWCZY

W urzędzie gminnym w D. interesant zwrócił się do urzędnika, przedstawiając

sprawę do załatwienia. Biuralista skierował petenta do koleżanki, siedzącej w sąsiednim pokoju.

— A jak tą panią rozpoznaję?

— Łatwo. Ma wymalowane usta jak wóz strażacki! — padła zwięzła odpowiedź.

PRZY OKAZJI

Do ośrodka zdrowia w miejscowości S. zgłosił się pewien starszy wiekiem rolnik. Lekarz zbadał pacjenta i przepisał lekarstwa. Chory jednak nie odchodził, nieśmiało przestępując z nogi na nogę. Doktor zapytał, o co chodzi.

Rolnik wskazując przez okno na stojącą na podwórku krowę, zapytał:

— Może pan doktor i ją by przy okazji zbadał, bo strasznie dycha!

UDOBURCHANY GOŚĆ

W jednej z kieleckich restauracji jakiś niezadowolony z serwowanych dań konsument zażądał kategorycznie książki zażaleń. Kierowniczka sali wychyliła się z zaplecza, krytycznym okiem otaksowała gościa i zwróciła się głośno do kelnerki:

— Kasiu daj temu panu „Catsa”, niech sobie poogląda!

Pomogło.

ZEM



Czy te oczy mogą kłamać?...

AFORYZMY

Człowiek zależny materialnie od drugiego człowieka nigdy nie będzie prawdziwie wolny.

(AMERYKAŃSKIE)

* * *
Wypadki stwarzają dyplomację, a nie dyplomacja stwarza wydarzenia.

(sir EDWARD GRAY)

* * *
Nie gniewem, lecz śmiechem się zabija.

(HEINE)

* * *
Pomyłki i błędy bywają niekiedy stacjami na drodze do prawdy.

(ROBERT MUSIL)

wybrał ZEM

Przeważnie plotki!

ZASŁYSZANE I CIEKAWY

Michele Placido na wojnie

Tym razem na wojnie prawdziwej, choć tego scenariusz nie przewidywał. Tak jak Amerykanie odreagowywali Wietnam, kręcąc o nim niezliczone filmy, Rosjanie zaczynają odreagowywać Afganistan. Władimir Bortko kręci melodramat o czerwonoarmistach w Afganistanie, do którego zaangażował włoskiego wroga mafii nr 1, Michele Placido. W Tadżykistanie, gdzie kręcono zdjęcia, prawdziwa wojna dopadła ekipę. Islamscy separatyści zastrzelili jednego z członków ekipy. Sam Michele nie stracił głowy, gdy czołg, którym jechał, został otoczony przez islamskich bojowników z twarzami zasłoniętymi chustami — wysiadł i zaczął rozdawać autografy. O! odwaga, albo... brak wyobraźni.

Postanowienie noworoczne

W nowym roku nadal będę jadał tłuste desery zawsze, kiedy będę miała na to ochotę — powiedziała Brooke Shields (25), aktorka.

Plany Mary Louise...

... czyli Meryl Streep, pierwszej damy amerykańskiego filmu, tak nie pasującej do Hollywood, że Amerykanie z respektem nazywają ją „Europejką”. Właśnie oczekuje czwartego dziecka — ma już syna i dwie córki, wciąż z tym samym, pierwszym mężem — a na pytanie, co będzie robić za 10 lat odpowiada: — Będę wiejską gospodynią. Naturalnie będzie

to gospodarstwo ekologiczne. Albo moje dzieci oddadzą mnie do domu starców.

Zaraźliwe hobby

Mowa o wędkowaniu. Uprawa je prezydent Bush, jego sekretarz stanu, a także generał Norman Schwarzkopf, dowódca wojsk amerykańskich nad zatoką. Nazywają go niedźwiedziem, bo ma 1.90 wzrostu i waży 100 kg. Podobno niemało również waży mózg generała — iloraz inteligencji na poziomie geniusza. Uważa co prawda I-rakijczyków za „bandę zawsonnych przestępców”, ale nie pali się do wojny. Jak wszystko minie, przejdzie na emeryturę i w spokoju będzie się oddawał ulubionemu hobby. Życzymy więc tłustych robaków — jak najszybciej.

Brodecki Zbigniew — poseł

Razem na jednej liście wyborczej startowaliśmy do parlamentu. On był lepszy i wygrał. Brodecki był przed laty mistrzem Polski w tyżwiarstwie. Piękny sport. Też jeździł od dzieciństwa po dzień dzisiejszy, ale chyba nawet w swojej wiosce nie byłem mistrzem. Sport to nie tylko zdrowie, ale również proste działanie na wyobraźnię mas. Brodecki to także przystojny mężczyzna, lekarz, zastępca dyrektora kieleckiego szpitala dziecięcego. Miał wiele atutów w swoim ręku i choć mu zazdroścę, nie jestem zawistny.

Poseł Zbigniew Brodecki — jak sądzę — nie jest zawodowym politykiem i pewnie na tym obszarze gorzej się porusza niż na lodowisku. W Sejmie z własnej i nie przymuszanej woli znalazł się w partii Tadeusza Fiszbacha, czyli w Polskiej Unii Socjaldemokratycznej i w klubie Wiestawy Ziółkowskiej. I tu znów żeśmy się spotkali. Jesteśmy członkami Rady Krajowej PUS i wspólnie debatujemy nad drogami przyszłego rozwoju Polski.

Partie polityczne nie budzą w tych ciężkich czasach społecznych emocji. Nawet niektórzy chętnie się maskują pod zmyślnie ukrytymi nazwami np. Komitet Obywatelski albo Porozumienie „Centrum”. Unia Socjaldemokratyczna ma dobrą wolę

Stefan Kabziński

PRAWO PRZE-CIĄŻENIA

Wiedzą o tym nawet dzieci,
Że przeważnie w dół się leci.
Wie Marysia, Zdzis i Gienia,
Że to prawo jest ciążenia.
I niejedną już na świecie
Co był w górze, musiał zlecieć.
Także, choć przebrana miarka,
W dół wciąż leci gospodarka.
Złoty też ma tę naturę.
Tylko ceny idą w górę.
W cenotwórców widać gronie
Nie słyszano o Newtonie.
Prawem, dla tych ważnych gości,
Jest teoria bez-względności.
Skutkiem tego dla nas Ziemi
Ogólny stan przeciążenia.

Karta choroby

Lata świetlne

Miała drobną okrągłą twarz z ogromnymi oczami. Krótka obcięta włosy i przezroczyście cerę. Była podobna do Julietty Masiny z filmu Felliniego „La Strada”. Taki sam lęk w oczach połączony z naiwnością dziecka. Słuchała w skupieniu, jak ktoś bębnił w wystawione pianino. W tych olbrzymich oczach widać zachwyt. Halaśliwe dźwięki milknęły. Zatrząskuje się kłapa na klawiszach instrumentu. Słychać tylko stukot piłeczki pingpongowej. Upał uderza o zamknięte okna. Pulsuje w skroniach.

Masina ożywia się nagle. Z jej wnętrza promieniuje ekstaza.

— Dwa lata — mówi cicho, lecz dobitnie. — Dwa lata choroby, podobno schizofrenia. Co ja przeżyłam przez ten czas. To nie były dwa lata — dwa miliony lat. Świetlnych.

— Świetlistych — poprawia się z ożywieniem i wybucha śmiechem. Jest teraz spokojna. Jakby wreszcie znalazła. Słowo. Właściwe słowo.

ZDZISŁAW ANTOLSKI



wiązać się z chlubnymi tradycjami polskiego socjalizmu i zachodnioeuropejskiego socjaldemokratyzmu. Społeczeństwo jednak ciągle nie dowierza. Raz się już socjalizmem sparzyło, więc i na zimne dmucha. Obecni zwycięzcy nie ułatwiają życia nikomu, kto stanął na lewicy. O demokracji mówią głośno, co wcale nie znaczy, że dobrze ją realizują. Teoria z praktyką nigdy nie chodziły sprawnie w tym samym zaprzęgu. Socjaldemokracja, jak sama nazwa wskazuje, będzie chciała te konie w zaprzęgu przystosować do należytej jazdy. I takie zadanie przyjął również na siebie Zbigniew Brodecki.

- Chamera Wit — konferansjer

Uprzejmy i kulturalny człowiek. Potrafi inteligentnie poprowadzić imprezę o charakterze estradowym. Jest przystojny i lubi błyszczeć przed publicznością. Widownia go podnieca i ekscytuje. Dawniej żył w przyjaźni z tymi napojami, co to człowiekowi trudne problemy rozwiązuje, nawet przekracza

tak zwane granice. Teraz tego zaprzestał. Zapewne żona przytuliła mu uszu i bardzo słusznie zrobiła. Artysta wcale nie musi być pijakiem.

Choć kultura w obecnych czasach ma króciutki tużurek, Wit jakoś utrzymuje się na powierzchni. Wspomaga go ważne stanowisko wódzireja na zabawach karnawałowych. My, w Polsce, nigdy nie umieliśmy wykorzystać zdolności i talentów naszych współbraci. Jeżeli jest taki osobnik jak Wit Chamera, który potrafi prowadzić imprezy artystyczne i daje mu to zadowolenie, a nawet satysfakcję, to powinniśmy go posadzić we właściwym miejscu, aby to robił ile mu dusza zapagnie, a ciało wytrzyma. Właściwe wykorzystanie człowieka daje szansę całemu społeczeństwu, bogaci go i wynosi na zastawione wysokości. Czy my się tego kiedyś nauczymy i stanemy w rzędzie najlepszych? Marzę o takiej Polsce.

Uśmiechnij się!

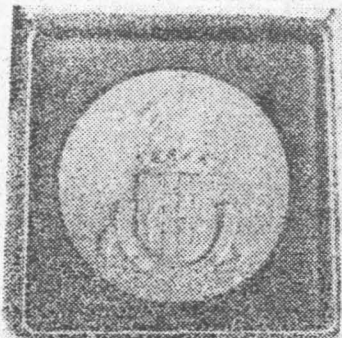


Rys. Emil Bor

NUMER 33

STRONA 7

„ISKRA” w Nowym Jorku



Medal Pokoju nadany załozie przez ONZ.

(Korespondencja
wlasna)

Z okazji sesji Narodów Zjednoczonych poświęconej prawom dziecka, przebywał w Nowym Jorku szkolny okręt Polskiej Marynarki Wojennej ORP „Iskra”. Była to pierwsza od 60 lat wizyta okrętu Polskiej Marynarki Wojennej w Stanach Zjednoczonych. W 1930 roku do Nowego Jorku przybyła poprzedniczka obecnej „Iskry” też „Iskra”.

„Iskra” jest żaglowcem służącym do szkolenia podchorążych — studentów marynarki wojennej. Każdy podchorąży po roku nauki odbywa praktykę marynarską na okręcie, trwającą 6 tygodni. „Iskra” — siostra bardzo znanej „Pogorii” — zbudowana została w 1932 roku. Długość — 49 metrów, szerokość — 8 m, zanurzenie — 4 m, wyporność — 381 DWT. Maksymalna powierzchnia żaglowania — 1000 m kwadratu.

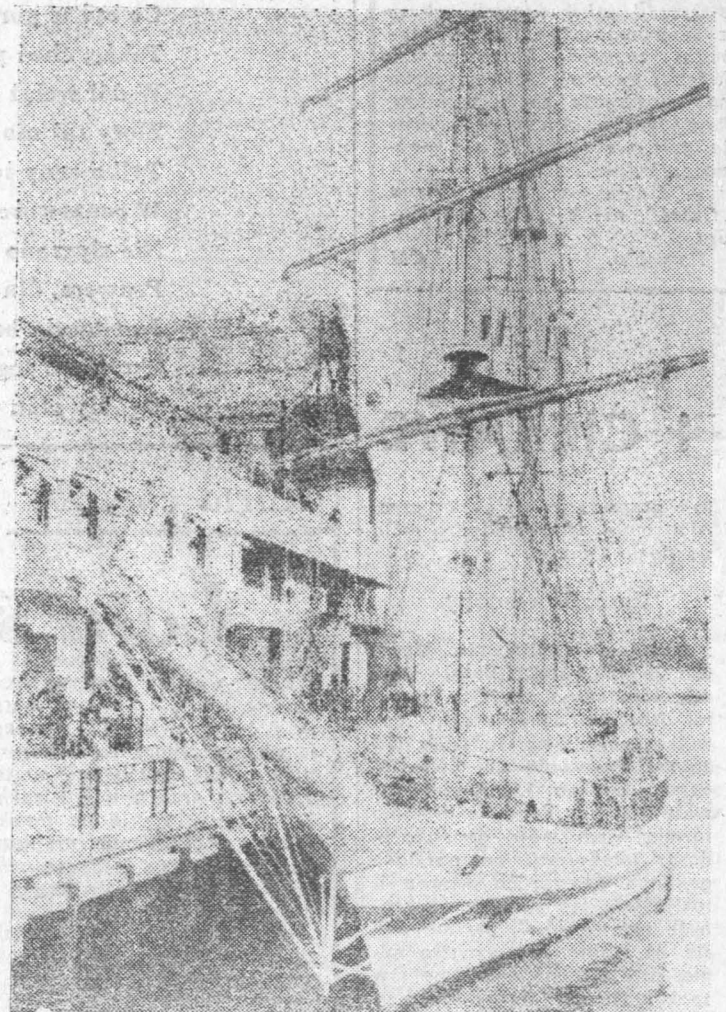
Zaraz po „Operacji Zagiel” — mówił kapitan, kmr ppor. Czesław Drycz — wypłynęliśmy z Amsterdamu do Nowego Jorku na zaproszenie WFUNO (World Federation United Nations Organization), z okazji 45 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Załoga jest międzynarodowa. Oprócz słuchaczy — studentów marynarki wojennej płynęło z nami 19 osób cywilnych — młodzież z Polski, Finlandii, Holandii i Stanów Zjednoczonych. Rejs odbywał się bez specjalnych przeszkód. Małą atrakcją podczas rejsu było spotkanie między Wyspami Kanaryjskimi a Bermudami z huraganem „Izidore”. „Iskra” znajdowała się 240 mil od centrum.

Nowy Jork przywitał nas bardzo gościnnie. Przywitaliśmy w South Seaport na dołnym Manhattanie. Zainteresowanie okrętem jest bardzo duże. Zaraz po przybyciu do Nowego Jorku załoga została zaproszona do siedziby ONZ. Przyjął nas zastępca sekretarza generalnego Wasilij Sofronczuk. Odznaczeni zostaliśmy „Medalem Pokoju” jedną z najbardziej prestiżowych nagród jakie ONZ przyznaje.

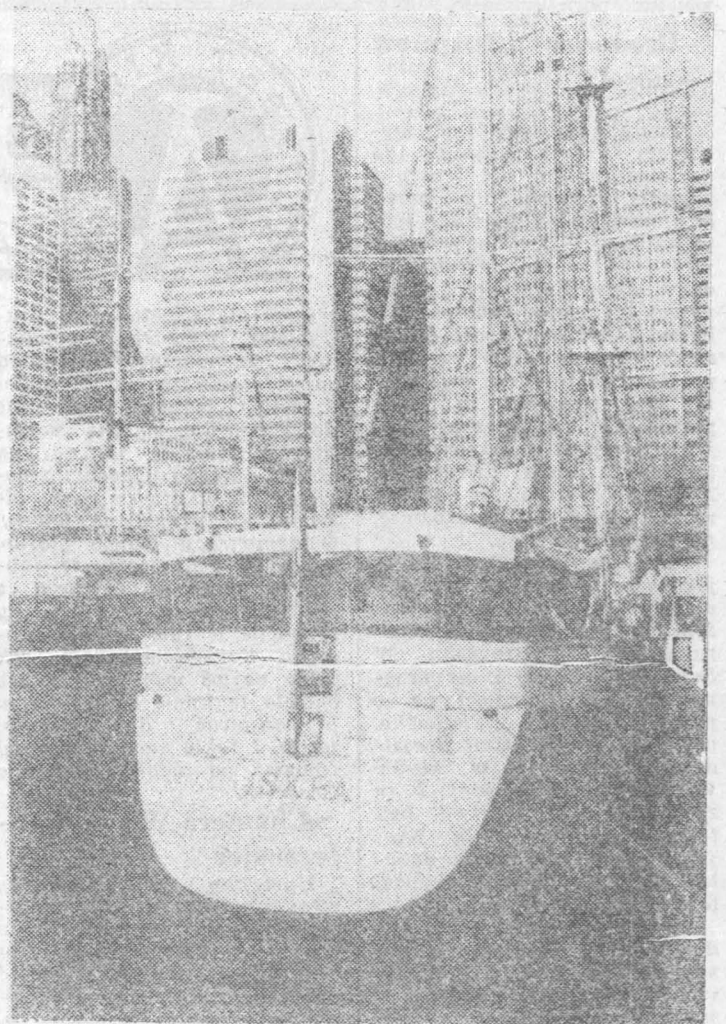
Tekst i zdjęcia
WOJCIECH SŁOMKA

NUMER 33

STRONA 8-9



„Iskra” prezentowała się w wysmienicie...



„Iskra” na tle Manhattanu...

„Skody - vawot” bez cła?

Nie jest wykluczone, że w tym roku będziemy mogli kupować w Polsce... tanie „skody - vawot”. Ich cena byłaby znacznie niższa niż obecnie. Właściciele tych samochodów nie muszą płacić cła, ponieważ ich wartość jest niższa niż wartość samochodu, który został wywieziony z Polski. Właściciele tych samochodów nie muszą płacić cła, ponieważ ich wartość jest niższa niż wartość samochodu, który został wywieziony z Polski.

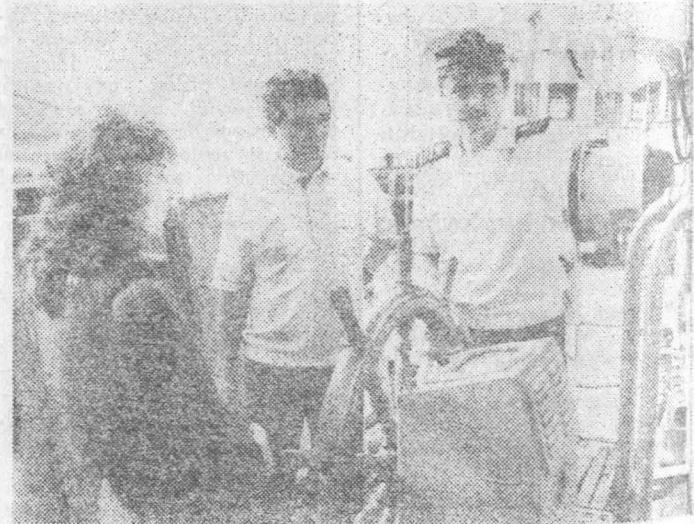
Po optymistycznej informacji, że wiadomość o tym, że Główny Urząd Cłowy rozpatrzył wniosek o zwolnienie z cła samochodów „skody - vawot”, które zostały wywiezione z Polski, nie należy oczekiwać, że wkrótce będziemy mogli kupić w Polsce te samochody bez cła.

Na przykład tona masła sprowadzonego z Zachodu kosztuje tysiąc dolarów, podczas gdy wyprodukowane tony krajowego masła kosztuje 100 proc. drożej. Oboje producenci nie są dotowani. Zdaniem prezesa Bartoszewicza, każde państwo ma obowiązek chronić własnych producentów, a także zapewnić równość praw konkurencyjnych. Dlatego sytuacja w Polsce dotychczasowego, że ratując od zagłady rodzimego, drożdżowego, rodzimego, trzeba będzie wprowadzić tzw. cła antydumpingowe.

Zgodnie zresztą z postanowieniami GATT. Jednak koszty



Kapitan „Iskry” — kmr ppor. Czesław Drycz.



Okręt wzbudzał duże zainteresowanie wśród Polonii...

Córki zabijają starą matkę

Dwie siostry, 48-letnia Marguerite i 46-letnia Marie, stanęły przed sądem we francuskim mieście Nanterre pod zarzutem zamordowania z premedytacją swej matki.

Motywy zabójstwa nie był jednak — jak to się zwykle zdarza — spadek czy kłótnia rodzinna, lecz... miłość. Obie aresztowane kobiety zeznały, że zabiły matkę, by skrócić jej cierpienie.

77-letnia Marie-Agnes Techer od trzech lat nie opuszczała mieszkania, nie przyjmowała nikogo prócz swych córek, nie rozmawiała z sąsiadami ani lekarzami.

Feralnego dnia Marguerite i Marie odwiedziły starszkę. Obie były pielęgniarkami, więc znały się na lekach. Przyniosły ze sobą, zgodnie z wcześniejszą obietnicą, strzykawkę. Umowa zawarta między

ODRUCH MIŁOŚCI?

obie córki po „uspianiu” matki postanowiły popełnić samobójstwo. Zażyły mieszaninę barbituranów i zadziwiony policja.

Wraz z żandarmami pojawili się lekarze. Starszuszka mogła już pomóc, natomiast samobójczynie przewieźli do szpitala i zrobili im płukankę. Po krótkiej hospitali-

Angielska rodzina królewska nie tak dawno się powiększyła. Elżbieta II została babcią. Urodziła się jej bowiem wnuczka, której nadano imiona BEATRIX ELIZABETH MARY. Dumny ojciec to syn Elżbiety — ANDRZEJ, szczęśliwa mama — księżna SARAH.

I jak to często bywa — nie tylko wśród księżniczek — mama w czasie ciąży znacznie przybrała na wadze. Przytyła 25 kg (z 70 na 95 kg!), a więc przekroczyła normę. Jej waga po urodzeniu córki utrzymuje się na 80 kg. Sarah naturalnie natychmiast zaprzęgnęła pożytych się zbędnych kilogramów, ale lekarz psycholog polecił jej racjonalną, trwającą 9 miesięcy dietę oraz jednocześnie gimnastykę, co my, zwykłe ziemskie śmiertelnice możemy śmiało naśladować. O drastycznej diecie nawet nie było mowy, bowiem ciężko i poróż spowodowały poważny stres, w związku z czym, według opinii lekarza organizm będzie miał zapotrzebowanie na co najmniej 1000 kalorii dziennie.

I tak dzień zaczyna się od lekkiego biegu; ogrodnicy polecają już się przyzwyczaić, że zjawiskiem codziennym jest „robienie” ogródków. Potem następuje śniadanie — a to: filiżanka mleka, jeden kawałek sera, pomidor i jedna kromka ciemnego pieczywa. O godzinie 10 — szklanka soku z owoców. Obiad musi być pożywny: jedno szklanka soku pomidorowego, 10 kg upieczonej pierś kurczaka (bez przypału), smażone ziemniaki (bez przypału), talerz sałaty i chudy jogurt.

Na kolację można spożyć 20 kg mącznika z niewielką ilością ryżu, jedną gruszkę i dwa kawałki keksu. Oczywiście dieta może być urozmaicona i tak: zamiast śniadaniowej filiżanki mleka można wypić sok pomara-

czowy, bądź jakiegokolwiek niskocukrowy sok z owoców, gotowane jajko i 2 kromki chleba. Obiodową porcję pierś kurczaka może zastąpić tuńczyk z sałatą



Na zdjęciu: księżna para z małą Beatrix.

DIETA KSIĘŻNEJ

warzywną. W miejsce wieczornej porcji ryby zaś spożywamy kawałek chudego mięsa wieprzowego lub wołowego z oliwkami, ziemniakami i na zakończenie — jedno jabłko. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze ćwiczenia.

Przed wszystkim, by zmocnić mięśnie brzucha, kładziemy się na plecak, podciągamy kolana, stopy dotykają ziemi, ręce układamy na brzuchu i robimy głęboki wdech; trzymamy powietrze przez kilka sekund i następnie wolno wydychamy, mocno przyciskając plecy do pod-



Jeden z wiosennych modeli projektu Christiana Lacroix — brokatowa minisukienka w kolorze czekolady z różowymi żółtą narzutką, też bez rękawów.

ANDRZEJ
MIKORSKI

gi. Aby osiągnąć rezultat, ćwiczenie powtarzamy codziennie po 16 razy.
Charakterystyczne dla mam, które niedawno rodziły są „zapadnięte” ramiona i wypięty brzuch. Do pozbycia się tej postawy służą następujące ćwiczenia: siadamy na krześle, głowę unosimy wysoko i potrzymamy przed

siebie, zdecydowanym ruchem wyrzucamy ramiona w tył, tak jakbyśmy chcieli wiosłować, robimy głęboki wdech i wolny wydech. Ćwiczenie należy powtórzyć 24 razy.

Aby niemożliwe nie przypomniało się, biernie naszym ćwiczeniem, możemy jego również włączyć do gimnastyki: mamy leżeć na podłodze, nogi oparte na brzegu łóżka lub innego niezbyt wysokiego przedmiotu, dzieciątko kładzie na swoim brzuchu i powoli unosi głowę z ziemi do tędy, dopóki nie będzie mogło zarżnąć małego w oczy. W miarę jak pociecha wzrasta, można trudnić się ćwiczenia. W ten sposób jesteśmy razem z dzieckiem, uprawiamy sport, a i dla małego jest to na pewno dobra zabawa.

Dieta i codzienne ćwiczenia przyniosły wspaniałe rezultaty. W ciągu roku księżna zrzuciła aż 35 kg, odzyskując nie tylko wspaniałą sylwetkę, ale i znakomite samopoczucie. Po urodzeniu drugiej córki Eugenie, księżna Sarah nie miała już żadnych kłopotów z nadwagą.

Małe księżniczki

Malenkie księżniczki Beatrix i Eugenia będą pierwszymi osobami z angielskiego rodu królewskiego, które otrzymają mieszczkańskie wykształcenie. Mama chciałaby, żeby dorastały szczęśliwie, bez zbędnych ograniczeń. Chce, by grono ich przyjaciół składało się z ludzi z różnych warstw społecznych, by normalnie chodziły do przedszkola, potem do szkoły, tak jak oboje, i żeby wybrały sobie taki rodzaj pracy, który będzie im odpowiadał.

Niestety, ci którzy planują królewskie drzewo genealogiczne trzymają się sztywnych reguł, według których na przyszłych mężów Beatrix i Eugenie wyznaczają młodszego syna greckiego króla Konstantego — księcia Filipa i synka Karoliny, księżniczki Monako — Andrzeja. My jeszcze mamy nadzieję, że malenkie księżniczki za 20-22 lata zdecydują same kogo mają poślubić. A życzymy im dobrego zdrowia i długiego życia.

Z węgierskiego miesięcznika „Divat”

tłumaczyła
RENATA
MŁOTKOWSKA

Opowiadanko na wieczór

OKUP

(ciąg dalszy)

— Jutro mnie nie będzie — odparł Modesto — Zastąpi mnie pan aż do czasu mego przybycia. A teraz proszę mnie zostawić samego. Czekam na ważny telefon.

Stapleton bez słowa wyszedł z pokoju, a Stan Modesto sięgnął po biurko i wyciągnął niewielki neseser. Chwilę głaskał jego gładką powierzchnię, po czym wstał, zamknął drzwi na klucz i otworzył zamek walizeczki. W świetle z okna równo poukładane banknoty mieniły się zielonkawą, wyblakłą powłoką. Westchnął ciężko i zatrzasnął wieko. Gdy zadzwonił telefon, porwał słuchawkę szybkim ruchem i uważnie wsłuchiwał się w głos z tamtej strony. Kilka razy potknął i odłożył ją na miejsce.

Wyszedł ze swego gabinetu i skierował się do laboratorium inżynierskiego się podziemiach Centrum Medycznego. Tam zamknął się, by nikt mu nie przeszkadzał i jeszcze raz otworzył neseser. Wyjął poukładane w kupki banknoty i kolejno rozkładał je na dużym stole. Następnie sięgnął po przygotowane wcześniej słodkości i specjalnymi kleszczami zaczął wydobywać ich zawartość.

Po opuszczeniu laboratorium nie pojechał jak zwykle do domu, lecz na obiad do restauracji w chińskiej dzielnicy. Około godziny siedemnastej wyruszył swoim „norschem” autostradą w kierunku Santa Ana. Na wysokości Tustin zwinął i skręcił na drogę do Anaheim. Tu zatrzymał samochód, zapalił papierosa i czekał. Punktualnie o siedemnastej czterdzieści pięć nadjechał z przeciwną granatowy „oldsmobile” i stanął przed zakretem w odległości ćwierć mili od niego. Modesto widział niewyraźne sylwetki dwóch mężczyzn na przednim siedzeniu. Obaj mieli na głowach kapelusze opadające na czoło i podniesione kołnierze płaszczy. Dali mu znak klaskaniem i wtedy wysunął swój neseser i postawił go obok swego samochodu. Machnął do nich ręką i nie czekając odjechał.

Wracając tą samą drogą, wysiadł przy umówionym automacie telefonicznym w Montebello i znowu musiał czekać. Tym razem niedługo. Telefon zadzwonił i ktoś z tamtej strony powiedział, że wszystko w porządku i że córka czeka na niego w klubie golfowym w San Gabriel. Rzucił się jak oszalały do swego „porsche” i w kilkanaście minut później był już na miejscu. Dziesięcioletnia Annie, cała zapłakana i umorusana, ale zdrowa rzuciła mu się na szyję.

— Tatusiu — tkala — już myślałam, że oni mnie nigdy nie puszcza do ciebie.
Stan Modesto z trudem hamował łzy. Opanował się jednak, choć kosztowało go to o wiele więcej wysiłku niż trzy dni niepełności z powodu obaw o życie córki porwanej przez nieznanych sprawców. Te trzy dni, a właściwie trzy doby dodały mu więcej lat i siwych włosów niż długoletnia harówka w Centrum Medycznym. Czuł się teraz stary, mocno doświadczony przez los, ale i szczęśliwy, jeśli zaś chodzi o dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów okupu, jakie musiał zapłacić, nie przejmował się tym zbyt, choć było to jego wszystkie oszczędności i obecnie nie posiadał prawie centa na koncie. Mógł być wyłącznie w domu, gdzie czekała żona kompletnie wyczerpana nerwowo, która miała mu wskazać na zle, że nie pozwolił powiadomić policji i postanowił wszystko załatwić na własną rękę.

(Dokończenie w następnym numerze)



Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 17 do 23 lutego

Za ten minihoroskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć - chcecie - to przeczytajcie.

KOZIOROŻEC (ur. 22.XII.-30.I.)

Najważniejszą sprawą dla Ciebie jest praca. Musisz zachować konsekwencję, wytrwałość i nie dać się sprowadzić z właściwego, dobrze obranego przez Ciebie celu. Od tego zależy wszystko inne. Ponieważ pertraktacje z przełożonym przebiegają po Twojej myśli, staraj się więc wykorzystać sytuację i dobre w sumie dni. W racjonalnym rozłożeniu obowiązków zawodowych dopomogą Ci liczni współpracownicy. Doceniaj ich pomoc i radę. Młodzi, urodzeni w latach 1968-1970 wystrzegaj się powiniń teraz wszelkich pokus, a także zwalczaj skutecznie własne słabości. Zlekceważenie tej przestrogi może utrudnić Ci dalszy kontakt z miłą sercu osobą.

WODNIK (ur. 21.I.-18.II.)

Twoje wysiłki zawodowe, wbrew wszelkim obawom, zostaną dostrzeżone i pochylnie ocenione. Musisz jednak wytyczyć sobie jeden wyraźny cel i na nim się wyłącznie skoncentrować. W tym przypadku posłuchaj dobrych rad portnera. Gdybyś nadal wykazywał skłonności do łapania przysłówowych czterech srok za ogon, do czego zresztą masz skłonności, zniweczyłbyś swoje dotychczasowe, niezłe w sumie, osiągnięcia, a przede wszystkim popadłbyś w kłopoty finansowe. Wielu młodym, urodzonym w latach 1969-1971 przestaje nagle podobać się towarzysztwo osób, z którymi bawili się w karnawale. Nic prostszego, jak zerwać tę znajomość.

RYBY (ur. 19.II.-20.III.)

W miejscu pracy czekają Cię w najbliższych już dniach napięcia i konflikty. Staraj się przewyciszyć je swoim spokojem i wytrwałością. Jeśli tracisz „pogłówek” Twoje pomysły znajdują uznanie nie tylko u przełożonych u współpracowników także. Unikaj jednak wszelkich działań spekulacyjnych i nieczystej gry, ponieważ grozi to trudnymi do przewidzenia stratami. Zadbaj o bardziej zażyłe przyjacielskie kontakty. Wielu młodych, urodzonych w latach 1968-1972 czeka wkrótce sympatyczne przeżycie z pewną, niedawno poznaną osobą. Nie obiecuj sobie jednak natychmiastowych, dalszych korzyści. Bądź dzentelmem!

BARAN (ur. 21.III.-20.IV.)

Bądź teraz szczególnie czujny. Pozornie dziesięciordne sprawy mogą się okazać naprawdę bardzo istotne, decydujące o Twoich dokonaniach również w dalekiej przyszłości. W kręgu zawodowym niewykluczone nagle, zaskakujące zmiany, czy też ewentualne przemieszczenia. Może doprowadzić to do zamieszania i zdemotywowania. Musisz się więc bardzo uważnie rozglądać wokół siebie, aby uniknąć przykrych niespodzianek. W każdym przypadku zachowaj przede wszystkim spokój, nie daj się ponieść nerwom. Kłopoty zawodowe niektórych młodych, urodzonych w latach 1969-1971 nie powinny się w żadnym przypadku odbić na wzajemnych stosunkach z sympatią.

BYK (ur. 21.IV.-20.V.)

Dla wielu urodzonych pod tym znakiem dość trudny okres. Nie bardzo będziesz wiedział jak przystosować się do pewnych zmian i nowych wymagań. Musisz się liczyć z nieprzyjemnymi zaskoczeniami, głównie pod koniec miesiąca. Tym razem dadzą one znać o sobie i to przede wszystkim w dziedzinie zawodowej. Z uczuciem ulgi powracasz będziesz z pracy do domu, w którym u boku partnera znajdziesz, na szczęście, kjący spokój i wytchnienie. Życie uczuciowe wielu młodych, urodzonych w latach 1967-1970 zaczyna się wreszcie stabilizować, chociaż niewykluczone, że bliska Ci osoba wywoła jakieś zadrażnienia. Bądź jednak wyrozumiały i tolerancyjny.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.-21.VI.)

W pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia początkowo trochę niepokój i niejasna sytuacja, ale wkrótce wszystko się wyjaśni i dalej już pójdzie gładko. W pracy szanse na wykazanie się zdolnościami a przede wszystkim inicjatywą. W końcowym efekcie - o ile zachowasz się rozsądnie - masz szansę na wyróżnienie a nawet awans. Na powodzenie w pracy mogą liczyć teraz przede wszystkim Ci z Was, którzy wykazują systematyczność i konsekwencję w tym co robią. Gwarantuje to także utrzymanie stabilnej sytuacji finansowej. Bez wielkich wzlotów, ale i bez kłopotów w sprawach osobistych przebiegać będzie teraz życie niektórych młodych, urodzonych w latach 1967-1971.

RAK (ur. 22.VI.-22.VII.)

Zachowaj pełną ostrożność w miejscu pracy. Nie licz teraz na kolegów ani na żadne powiązania. Sam weź się w garść i pokaż, co potrafisz. Wówczas wszystko uda się znakomicie. Decyzyjnie w ważniejszych sprawach podejmuj teraz wyłącznie po głębokim namyśle. W Twoim życiu rodzinnym narosło wiele nieporozumień i konieczne staje się wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. W tej zasadniczej rozmowie zachowaj się dyplomatycznie, nie poruszaj drażliwych tematów, bo wszystko zagmatwa się jeszcze bardziej. Końcówka dni lutego przyniosą niektórym młodym, urodzonym w latach 1968-1971 szanse na miłosne przeżycia. Bądź domyślniejszy, gdy chodzi o Twoją sympatię!

LEW (ur. 23.VII.-23.VIII.)

Najbliższe dni nie będą wcale, jak sobie to zakładałeś, dniami spokojnymi. W pracy grozi Ci zarówno ostra konkurencja, jak i zawiść kilku współpracowników. Jedyny sposób pogrążenia zawiści, to przyjmowanie ich złośliwości z chłodnym opanowaniem. Spróbuj swego szczęścia w grach liczbowych. Nie będzie to na pewno główna wygrana, ale może trafić się poważna suma. W rozładowaniu napięć zawodowych pomoże Ci serdeczność partnera i najbliższych. Wielu młodych, urodzonych w latach 1969-1972 przeżyje najbliższe dni w oczekiwaniu na decyzję swej sympatii. Nie denerwuj się, zachowaj spokój, bo i sympatia długo czekała na Twoją decyzję.

PANNA (ur. 24.VIII.-23.IX.)

Najbliższe dni zapowiadają się raczej spokojnie. W sprawach zawodowych, a konkretnie w realizacji trudnych zadań, dopomogą Ci nie tylko korzystne układy, lecz przede wszystkim życzliwi współpracownicy. W domu pogodnie, choć niewykluczone drobne chmurki. Zwróć bacniejszą uwagę na swoje zdrowie, a zwłaszcza na sprawy krążeniowe. Nie wolno Ci bagatelizować nawet najmniejszych objawów niedomagań! Wielu młodych, urodzonych w latach 1968-1972 narzeka ciągle na niedostatki finansowe. Zaczynając zatem rozsądniej gospodarować swymi funduszami, nie trwonić ich lekkomyślnie, a wówczas pewna osoba zacznie traktować Was poważnie.

WAGA (ur. 24.IX.-23.X.)

Twoje reformatorskie plany zawodowe właśnie teraz mają szansę powodzenia. Niczego jednak nie forsuj na siłę, bo za jednym zamachem popsujesz wszystko. Natomiast zachowaj swój doskonały umiar, a wówczas osiągniesz świetne rezultaty. Ważne będą też uśmiech, pogoda ducha i... poczucie realizmu. Nadmiar fantazji nie jest teraz akurat zbytby pożądany. Twoja sytuacja finansowa zaczyna się powoli stabilizować, znikną też jakieś kłopoty zdrowotne. Młodzi, urodzeni w latach 1967-1969 nie powinni nadal zaniedbywać swych spraw osobistych. Pewna osoba ma żal do Ciebie, że znowisz ją już parę lat. Mimo wszystko wciąż liczy na Ciebie.

SKORPION (ur. 24.X.-22.XI.)

Sprawy zawodowe toczą się teraz zgodnie z Twoim życzeniem. W tej dziedzinie nie powinny Ci przeszkodzić żadne napięcia i zdemotywowania. Propozycje zmian czy modernizacji Twojego środowiska pracy przyjmij raczej z zadowoleniem, nie będzie to dla Ciebie bardzo korzystne. Pod koniec miesiąca ważne rozmowy ze zwierzchnikami, ale nie podejmuj decyzji impulsywnie przed dokładnym przanalizowaniem sprawy. Unikasz poważnych komplikacji zachowując w tych dniach dużą przeczność. Wielu młodych, urodzonych w latach 1968-1972 odnotuje spore sukcesy w miłości i upojając przeżycia. W kontaktach z sympatią idealna harmonia, chyba, żeby Ci coś szło do głowy!

STRZELEC (ur. 23.XI.-21.XII.)

Twoja łatwowierność i bagatelizowanie drobniaków mogą Cię teraz w pracy дорого kosztować. Pamiętaj zatem o dokładnym przestudiowaniu każdego zleconego zadania, no i o dotrzymywaniu uzgodnionych terminów. Od takiej Twojej postawy zależy Twoja dalsza kariera zawodowa i sytuacja finansowa. Przypomnij sobie wreszcie o starych przyjaciół, bo mogą się one bardzo przydać w realizacji Twoich celów życiowych. Twoje życie rodzinne, domowe, ułoży się doskonale. Spotkanie niektórych młodych, urodzonych w latach 1968-1971 z osobą poznaną w noc sylwestrową okaże się nie tylko radosne; zrodzi się uczucie, którego staniesz się doznającym niewolnikiem!

Z MIŁOŚCI

— Wiesz, Janka, spędziłam noc z Frankiem...

— Z miłości?

— Raczej tak, bo dziesięć tysięcy dzisiaj to żadne pieniądze.

W. Pietrzyk
Pińczów

LOS ANIOŁÓW

Idzie Jasiu do kościoła wymachując różańcem. Widzi to ksiądz, więc go upomina:

— Jasiu, nie wymachuj tak różańcem, przecież na każdym paciorku siedzi aniołek!

Odszedł ksiądz, a Jasiu, wymachując dalej, mówi:

— No to trzymajcie się, aniołki!

A. Kita
Zagórze k. Łącznej

W SĄDZIE

— Z kim strona jest w ciąży?

— Z Adamem.

— A nazwisko?

— Ależ, Wysoki Sądzie! Tak blisko, to myślny się nie zna-li.

E. Bogucka
Kielce

anegdoty od Was

NA KOMISARIACIE

— Ukradli mi dolary!

— A gdzie je obywatelka miała?

— Pod spódnicą.

— I nie czuła obywatelka, gdy ktoś wkładał tam rękę?

— Czula! Ale myślałam, że w uczciwych zamiarach.

M. Furcińska
Radom

MIEDZY ŻONAMI

— Mój mąż to anioł!

— A mój jeszcze żyje!

M. Piłtorak
Pogorzale

POWÓD

— Stary, czyżbyś się już nie spotykał z tą piękną dziewczyną, chyba miała na imię Ewa?

— Rzuciłem ją. Bardzo głupio się śmiała.

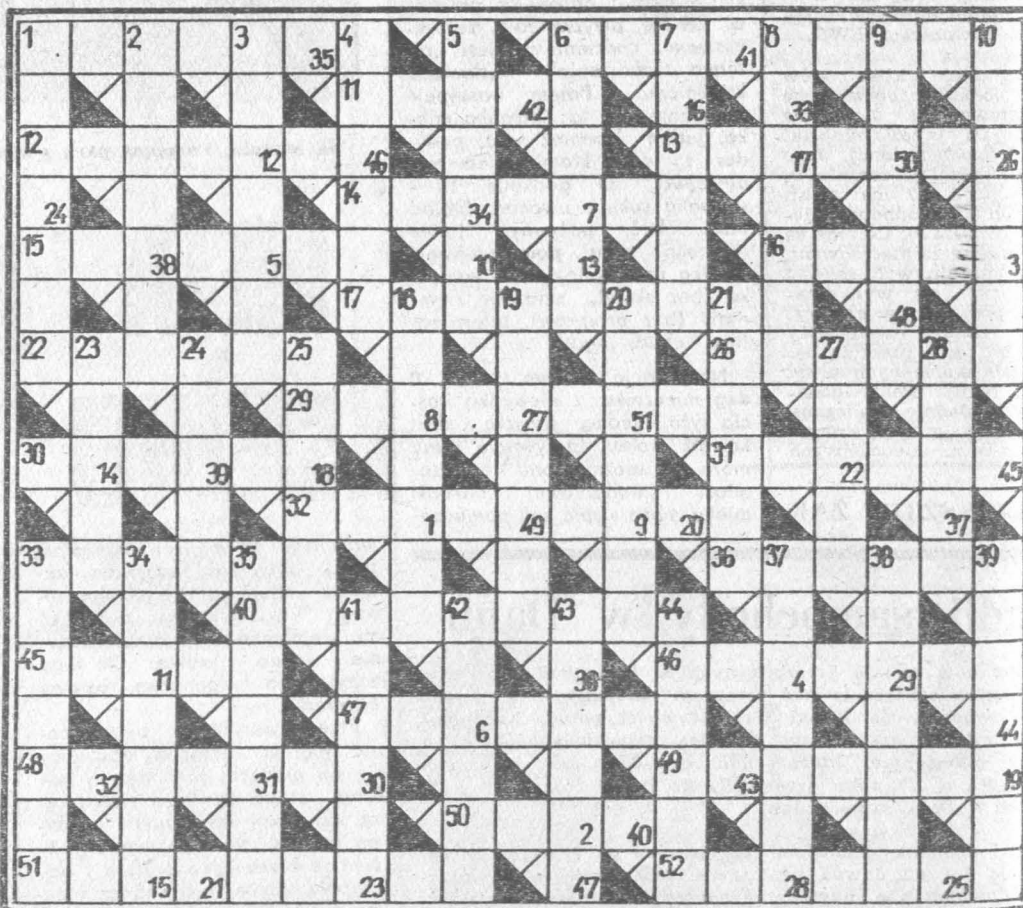
— Nie zwróciłem na to uwagi...

— Bo nie byłeś przy tym, gdy jej powiedziałem, ile zarabiam...

M. Piłta
Końskie

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę, otrzymuje w tym tygodniu Mariusz Piłtorak z miejscowości Pogorzale k. Skarżyska-Kam. Nagrodę wyślemy pocztą. Prosimy cierpliwie czekać!

Krzyżówka (z hasłem) nr 33



Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z krętek ponumerowanych w prawym dolnym rogu, przeniesione do dolnej tabelki utworzą rozwiązanie: fraszkę Lecha Konopińskiego „Karnawałowe szaleństwo”, której treść wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1) płaskostopie, 6) odmiana gruszy, 10) jowitówka, 11) żyto, pszenica, 12) pod niniejszą krzyżówką z liczbami od 1 do 51, 13) należy go zdać, a nie oblać, 14) stolica Estonii, 15) mała do obserwacji odległych przedmiotów, 16) pierwsze wyjście kartą w grze, 17) teatr wystawiający drobne utwory dramatyczne, 22) miejsce zatrzymania się arki Noego, 26) grecka nimfa gór, 29) anioł wyższego stopnia, 30) jedno z rodziców, 31) zniewaga, 32) chrząszcz z rodziny żukowatych o barwie złotzielonej, 33) zaranie dnia, świtanie, 36) najlepszy do niedawna bokser kielecki, 40) jeden z oddziałów „Hubala” i „Ponurego”, 45) dyscyplina, reżim, 46) rozkład, przeciwnieństwo syntezy, 47) 4-jajeczny do rosołu, 48) rodzaj zadania szaradziarskiego, 49) jest nim kangur, dydelf lub miś koala, 50) zadanie specjalne do wypełnienia, 51) przysłowia do klepania lnu lub konopi, 52) głośny przebój „Kaomy”.

PIONOWO: 1) w porzekadle z guzikami, 2) ostatni bastion socjalizmu w Europie (ze stolicą w Tiranie), 3) figlarka, spryciarka, zalotna dziewczyna, 4) bies, czar, 5) punkt widzenia, który można mieć wyro-

biony, 6) żołnierz wzięty do niewoli, 7) gaz szlachetny, najcięższy ze znanych nam gazów, 8) nieograniczona przestrzeń, bezkres, 9) paluszek i główka to szkolna — wpisz co, 10) krewna w linii męskiej, 18) najwyższy urzędnik w starożytnych Atenach, 19) ten kto szafuje zarządzą cymś, 20) solenizant z 8 i 21 sierpnia, 21) nie... do drzwi lub obrzędowe ciasto weselne, 23) czaple pióro w damskim kapeluszu, 24) stan upadku, dom w rozsypanie, 25) kołowy wózek ręczny, 27) pierwiastek kojarzący się z naszym kontynentem, 28) domieszka dodawana do półprzewodnika, 33) grzyb prawdziwek, 34) obszar przylegający do gór fałdowych, 35) ten, kto coś spowodował, sprawił, 37) wyraz powstały z przedstawienia liter innego wyrazu (także Skarżyski Klub Szaradzystów), 38) przywódcą 40 rozbójników, 39) inaczej tryton, 41) rzemieślnik wytwarzający przedmioty ze skóry, 42) miasto w USA w stanie Waszyngton, ośrodek handlowy regionu uprawy jabłoni, 43) krzew owocowy z klującymi kolkami, 44) pierwiastek chemiczny (skojarz z cierpieniami w Tartarze).

Treść fraszki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED”

(wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 7 dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane 2 nagrody książkowe. Na karcie pocztowej prosimy umieścić dopisek: „KRZYŻÓWKA NR 33”

Słowniczek trudniejszych wyrazów: ARCHONT, DONOR, INWIT, OREADA, YAKIMA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 16
POZIOMO: jaguar, korpus, ryba, zalew, Azja, ryksza, amonit, Krym, zakos, ruch, agnat, skalia, ster, bilet, pled, kiltka, oklata, kanak, awanscena, aglomerat, retor, komosa, kaczan, okno, talia, atol, makak, patos, pole, Argus, tort, narwał, tercja, Sand, krassa, wieś, aukcja, lokata.

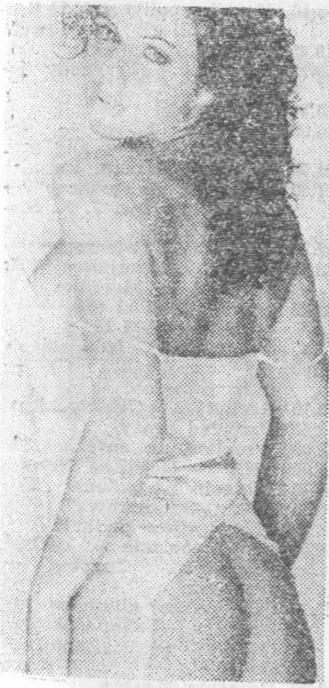
PIONOWO: Krakus, Jarmark, gekon, rzaz, elektron, kwas, Panna, satrapa, zachód, antresola, korelacja, trawnik, bakarat, tokarka, embargo, lasso, samba, telegram, nastawa, odpust, litość, korek, tęcza, alka, stal.
Rozw. gł.: „Klejnot blizszy nawet i w trawie rzucony” — przysłowie starożydnie.

NAGRODY:
W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:
krzyżówka nr 14: Maria Aleksanderek — Skarżysko-Kam.,
krzyżówka nr 15: Beata Kaczmarska — Starachowice,
krzyżówka nr 16: Marzanna Kempiańska — Radoszyce,
krzyżówka nr 17: Łukasz Cwiak — Kielce,
krzyżówka nr 18: Elwira Kuleta — Końskie oraz Iwona Stępień — Busko Zdrój.
Krzyżówki zamieszczone w niniejszym tygodniu opracował ANDRZEJ BAINSKI



Taksujące spojrzenia i szczypanie w pośladki

Gra odbywa się według znanej reguły. On jest przeważnie żonaty, wiek od 40 do 50 lat, dobrze sytuowany, pracuje w tej samej firmie 10 lub więcej lat. To szef. Ona jest jeszcze panną, nie ma dzieci, ma 20-30 lat, pracuje w firmie od niedawna. To sekretarka. W nim odzywa się druga młodość, co przejawia się często w trudnej do opanowania chęci sprawienia swoich szans na nowym obiekcie seksualnym. W niej toczy się walka między utrzymaniem się w ryzach a uległością podwładnej. Temat banalny i stary, jak długo istnieją biura, szefowie i sekretarki.



Ach, te kobiece uroki...

Innego zdania było natomiast bönskie Ministerstwo ds. Rodziny, Młodzieży i Zdrowia, które postanowiło zlecić Ośrodkowi Badań Społecznych w Dortmundzie przeprowadzenie wśród sekretarek ankiety na ten temat. Wyniki badań przekroczyły wszelkie oczekiwania.

Spośród 350 ankietowanych aż 96 proc. przyznało, iż co najmniej jeden raz były przez swoich szefów „seksualnie napastowane”. Trzeba tu dodać, że z całą niemiecką dokładnością zdefiniowano w ankiecie, co należy pod tym pojęciem rozumieć. Tak więc nie należało do niego takie próby zbliżenia jak taksujące spojrzenia, namienne wpatrywanie się, dwuznaczne dowcipy czy wręcz przeciwnie gwałtowne zwrócenie uwagi na obiekt pożądania, bo i taka forma umizgów była w tej ankiecie zarejestrowana. To ostatnie stanowi swoiste „specialité de la maison” niemieckich szefów, podobnie zresztą jak — zaliczanie już do wyższej kategorii seksualnej napastliwości — „szczypanie w pośladki” lub klepanie po nich. Jest to zresztą najbardziej niewinny stopień w tej kategorii. Następne to „dotykanie piersi, nachełne pocałunki i zaproszenie w jednoznacznych celach”.

Co trzecia ankietowana skarżyła się, że przy próbach seksualnych umizgów swego szefa narażona była zarazem na groźby przeróżnych konsekwencji w przypadku odmowy, bądź też na odwrot — rozłączał on przed nią perspektywę awansu i korzyści materialnych. 1/3 napastowanych nie miała odwagi zwierzyć się komukolwiek w pracy z niecnych postępków swych przełożonych, a pytających o to zbywały żartami lub wzruszeniem ramion. Tyl-

ko 35 proc. potrafiło przeciwstawić się w sposób zdecydowany, aczkolwiek tylko werbalny. Natomiast 22 proc. musiało się tu już posłużyć swoją damską siłą. 9 proc. nie robiło w swoim zakładzie pracy tajemnicy z wybuchających namiętności szefów, ale tylko jedna z 350 zdobyła się na to, by wnieść sprawę do sądu. Ciekawe, że wyniki ankiety nie podają, ile pań zgodziło się dobrowolnie na przeżycie seksualnej przygody.

Zdaniem renomowanego tygodnika gospodarczego „Wirtschaftswoche” tak duży procent ukrywających swe przeżycia wynika z jednego tylko powodu. Jest nim lęk przed utratą pracy.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI



Dobre rady

● Wędlina pokrojona w plasterki nawet przez tydzień nie zmieni smaku ani wyglądu, jeżeli będziemy ją przechowywać w lodówce w szerokim (najlepiej wekowym) słoju, bez przykrycia. Szkło bardzo dobrze zachowuje zimno i dodatkowo ochładza wędlinę.

● Biała bielizna osobista po jakimś czasie traci biel. Dobrze ją wówczas zabarwić na lekko beż. W tym celu należy lyżeczkę suchej herbaty gotować w 2-3 szklankach wody

i w przestudzony, ocedzony wywar włożyć przeznaczoną do farbowania bieliznę. Pozostawić 30 min. często obracając.

● Badania przeprowadzone w RFN wykazały, że ludzie którzy nie zapominają o codziennym całowaniu partnerki czy partnera na dzień dobry i dobranoc wykazują zaskakującą żywotność. Odnaczają się lepszym samopoczuciem, pewnością siebie, radością życia, optymizmem. Spróbujmy!

Wypada, nie wypada?

Nasz zwykle ośwojony organizm, bywa, że stawia nas w sytuacji mocno kłopotliwej. Fizjologia sprawia, że czasem chętnie wyszlibyśmy z siebie i „stanęli obok”, gdy w towarzystwie zdarzy się nam to, co powszechnie uznawane jest za nieładne i nie na miejscu.

Ileż to razy po obfitym jedzeniu nie udało się nam uniknąć słyszanego przez wszystkich „beknięcia”. Wydawałoby się, że drobny, a może zwały nasz humor i atmosferę miłego przyjęcia. W takich przypadkach nie trzeba tracić jednak zimnej krwi. Odruch ten jest prawie niemożliwy do opanowania i na nie tu się zdać. Dobre wychowanie i kultura biesiadnika. Ot, po prostu nadmiar powietrza nagromadzonego w żołądku znajduje gwałtowne ujście przez przełyk. Nie jest to miłe, bywa niezręczne, ale nie powinno stać się przyczyną „tragedii”. Nie zapomnijmy bowiem, że istnieją ple-

miona, w których obyczaj wręcz nakazuje tak długie karmienie gości, aż mu się odbije. Nie oburzamy się też, gdy bekają niemowlaki, jest to konieczne dla ich prawidłowego trawienia i uważamy to za zupełnie naturalne. W krajach cywilizowanych utarło się

jednak przekonanie, że bekać nie przystoi, że jest to wyrazem braku ogłady. Trzeba więc, gdy już coś takiego się nam przydarzy przyłożyć do ust chusteczkę, grzecznie przeprosić lub włożyć do ust zgięty palec. Powinno pomóc!

Jeszcze gorszym faux-pas są gazy, które są nie tylko szkodliwe, ale i odczuwalne powonieniem przez towarzysztwo, w którym akurat się znajdujemy. Delikwent, któremu przydarzył

się taki nietakt zwykle „płonie” i chciałby zapaść się pod ziemię. I tu ważna jest rola mimowolnych świadczeń takiego niemilego zdarzenia. Powinni udawać, że nie są nie łato, że są głusi i cierpią na katar. Nie bowiem bardziej nie zdoła skonstruować „biednego” towarzysza niż porozumiewawcze uśmiechki i ledwie ukryta drwina. Pamiętajmy, że i nam coś takiego może się przydarzyć!

WYJŚĆ Z SIEBIE!

Gazy powstają bowiem, gdy to co zjedliśmy nie uległo strawieniu i rozwinęły się w naszym żołądku i jelitach bakterie, które właśnie są przyczyną „wiatrów”. Ich zapach jest zwykle wonią różnych związków siarki i zależy od pożywienia, na którym rozwinęły się bakterie. Wiemy, że zwiększone wydzielanie gazów powoduje spożywanie roślin strączkowych. Unikajmy więc ich idąc na przyjęcie. A także, jeśli bardzo

Dom bez matki to wyzwanie dla wielu kobiet, chcących rozniecić na nowo to ledwo tłące się domowe ognisko. Wdowcy z dziećmi są atrakcyjnymi partnerami życiowymi: ustabilizowani, zorganizowani, dają oparcie, a ich potomstwo jest okazją do zaspokojenia instynktu macierzyńskiego. Rozwód z „przychówkiem” jest także godzien współczucia. Skoro sąd, który zwykle powierza dzieci matkom, odebrał je jego żonie to musiała być to istota wysoce niemożliwa, a on „święty” człowiek, któremu należy się pomoc. Jego wyjazd, wyjście z kolegi traktuje się naturalnie — należy mu się odpoczynek, podczas gdy kobietę, która tego chce, łatwo okrzyknąć się wyrodną matką.

Mężczyźni jest więc nieco łatwiej psychicznie i materialnie trwać w samotnym rodzicielstwie, tym bardziej że z reguły ma większą szansę na ponowne ułożenie sobie życia. Jak wynika z badań prowadzonych na KUL, rodzinom samotnych ojców żyje się dostatejnie niż rodzinom samotnych matek. Mężczyźni mają najczęściej wyższą pozycję zawodową, wyższe zarobki oraz lepszy standard wyposażenia domów. Codzienne problemy związane z wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu w obu typach rodzin niepełnych są jednak podobne.

Do niedawna ojcowie siedzieli cicho jak mysz pod miotłą i nie dopominali się o swoje prawa. Przełomowym momentem stało się powstanie u nas w 1989 roku Ruchu Obrony Praw Ojca, który walczy przeciwko spychaniu tatusiów w wychowaniu dzieci na daleki plan i zabiega o prawo dziecka do posiadania własnego ojca.

To dobrze, że panowie chcą przełamać stereotyp, że ojciec dziecku nie jest potrzebny. Naprawdę jest i pewnie długo jeszcze będzie, a coraz powszechniejsze patologie nie powinny nikomu przesłaniać tego faktu. Może zrozumieją to także i niefrasobliwi tatusiowie, których trzeba tropić po kraju w pogoni za alimentami.

ANNA GOTOWIEC

Niezmieniona rola ojca

Bez ojca — ani rusz! I to nie tylko w sensie biologicznym, ale przede wszystkim społecznym. Żyjemy bowiem w czasach, gdy np. w przypadku embrionu poczętego w probówce ojciec może być nieobecny. Niezależnie jednak od tego, co myśli się na temat jakby nieco przebrzmiałej roli ojca w rodzinie, okazuje się, że jest on nadal dziecku niezbędny. I choć nasza ostatnia ustawa senacka o ochronie życia poczętego zapomniała o tatusiach, nic nie wskazuje na to, żeby mieli zniknąć z naszej rzeczywistości.

Badani poświęconych samotnym matkom jest co niemiara. Nic dziwnego, jest ich przecież znacznie więcej. Z danych sądowych wynika, że dziewięć na dziesięć dzieci z rozwiedzionych małżeństw pozostaje właśnie z matką. Kawalerów z dziećmi nie spotyka się prawie wcale. Dobrze, jeżeli taki w ogóle płaci alimenty i uznaje swoje potomstwo. Wszelkie ustale, że kobieta rodzi dzieci, więc zgodnie ze swym instynktem macierzyńskim powinna je wychowywać. Ojcu przysługują jedynie rolę samca koniecznego do prokreacji i zarabiania pieniędzy...

Tymczasem doświadczenia amerykańskie przeczą tak jednoznacznie postawieniu problemu. Dr Parke i O'Leary z uniwersytetu w Illinois stwierdzili, że żadne z rodziców nie jest bardziej predestynowane do zajmowania się dziećmi. Ojciec, podobnie jak matka, potrafi znakomicie pielęgnować dziecko; odbierać wysyłane przez niemowlę sygnały i dostarczać mu wiele czułości.

Mimo wszystko rola ojców w procesie wychowywania dzieci

powinna być inna niż rola matki. One są bardziej posłuszne swemu instynktowi, rozumowi. I choć często obecnie tożsamość ojców bywa nieokreślona: są zbyt infantylni, pozują na doświadczone koleżki lub mamę-ojca, mężczyzna nadal pozostaje „przewodnikiem” wyznaczającym swym dzieciom życiową drogę.

TATA NADAL POTRZEBNY?

Prof. Kazimierz Pospiszył wyraźnie rozgranicza tu miłość matki i ojca. Twierdzi, że matka kocha bez zastrzeżeń, ojciec zaś proporcjonalnie do spełnionych oczekiwań. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju dziecka. Przez stawianie wymagań i aprobację po ich spełnieniu dziecko zaspokaja swą potrzebę sukcesu. Ojciec zapewnia też dziecku poczucie bezpieczeństwa. W odbiorze dziecka ojciec karzący, taki „wymiar sprawiedliwości”, to ojciec silny, do którego można się udać także w przypadku zagrożenia.

W Polsce w co dziesiątej rodzinie brakuje nie ojca, lecz matki. Niektórzy psycholodzy twierdzą, że samotne ojcostwo w naszym sfeminizowanym otoczeniu jest mniej niebezpieczne dla rozwoju dziecka niż samotne macierzyństwo. Czy jest tak istotnie?

„Biedny” człowiek — to określenie towarzyszy cały czas samotnemu ojcu bez względu na to, dlaczego spadł na niego obowiązek zajęcia się domem. Sam fakt, że musi się „poświęcić”, wyzwala pokłady współczucia rodziny i znajomych i wynosi go na piedestał.

zależy nam na zrobieniu pozytywnego wrażenia dla pewności profilaktycznie tykniemy „węgiel” z apteki, który znakomicie absorbuje gazy i wchłania je razem z nadmiarem nie strawionego jedzenia.

Ciekawka najczęściej nie wywołuje już oburzenia tylko śmiech. Próbuje się „straszyć” tego kogo dopadła ta przypadłość, proponuje mu się tylko zimnej wody i cukru. Rzeczywiście, łyżeczka cukru pomaga najbardziej. Niezależnie od nas mocny skurcz przepony, który wywołuje czkawkę zostaje przerwany również po wypiciu niewielkiej ilości jabłkowego soku.

Najbliższym towarzyskim przezwaniem jest kichanie. Dziś mało kto uważa je za gwałtownie gromkim „na zdrowie” życzymy kichającemu szczęścia. Nietakty i gąfy spowodowane problemami z trawieniem są sprawą tak powszechną, że właściwie nie powinno się z nich czynić problemu. Są to sytuacje trochę kłopotliwe, ale zbagatelizowanie „wpadki” przynosi zwykle najlepsze efekty.

(A.G.)

Piątek — 15.II.

PROGRAM I

15.00 Studio Sport: MŚ w narc. kl.
15.30 Panorama sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla mł. widzów: „Latający Holender”
16.50 Dla dzieci „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 Raport
18.00 „10 minut”
18.10 „Kariera Nikodema Dyza” — film USA
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Na skrzydłach orłów” (1) — ser. sens. USA
21.00 „New York, New York”
21.30 Studio Sport: MŚ narc. kl.
22.00 Weekend w „Jedynce”
22.10 Wiadomości wieczorne
22.25 Wiadomości sejmowe
22.45 „Dżem Live” (1) — retransmisja koncertu

PROGRAM II

17.00 „Noce i dnie” (10) „Rodzimy się, umieramy, a życia wciąż wystarczy” — ser. — 19.00 Pr. regionalne
19.00 Obserwator
19.20 — 21.30 Pr. regionalne
21.30 Panorama dnia
21.45 „Crime story” (31)
22.35 Sport
22.45 Pr. regionalne
23.05 „Wzroczkowa lista przebojów M. Niedzwieckiego”
23.25 CNN — Headline News
23.45 Noc z Antena 5

Sobota — 16.II.

PROGRAM I

8.20 „Piłkarska kadra czeka”
8.25 „Ziarno” — pr. Red. Kat.
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Wiatrak” oraz filmy: „Było sobie życie” (8), „Odyshanie” i „Złotowłosa”
10.40 „Na zdrowie” — mag.
11.00 „Bellona” — pr. woj.
11.25 Wędrowni dalekie i bliskie: „Noc na Bali” — film
12.00 Aktualności telegazety
12.05 „Z Polski rodem” — mag.
12.35 „Rekorder” (3)
13.25 Air — laboratorium dla pasażerów
14.00 W. Disney przedstawia „Lustro” — mag. opinii
15.15 „W kinie i na kasecie”
15.40 Studio Sport: MŚ w narc. klas.
16.40 „Butik” — mag.
17.15 Teleexpress
17.35 „Cichociemni” — film dok.
18.50 „Z kamery wśród zwierząt” Historia ogrodów zoologicznych: Zoo w Münster
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 F. Forsyth przedstawia: „Ofiara wojny” — film
21.40 „Kontra... punkt”
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 Sportowa sobota: MŚ w narc. klas.
23.25 „Śmierć na receptę” — ang. film fab.

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV Śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 Mag. TV śniadaniowej
8.35 „Tele — narty”
9.00 Mag. TV śniadaniowej
9.15 „Benny Hill” — pr. rozr.
9.45 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Mag. TV śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” — ser.
11.05 „Bariery”
11.30 „Rodzina Brettów” (19-ost.)
12.30 Zwierzęta świata: Jak powstał serial „Superczułe zwierzęta” — film dok.
13.00 „5-10-15” — pr. dla dz.
14.00 „Opowieść o mieście” (II)
14.30 „Kotory” — śpiewa L. Drapiński
15.00 „Studio tajemnic”: „Bez części zamiennych”
15.30 „Santa Barbara” — ser.
17.00 „Wielka gra” — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 „Bony Hill” — pr. rozr.

19.00 Obserwator
19.30 „Szyk polski” — Bonar-ski w Zachęcie
20.00 Konc. WOSPRITV: Mozart konc. fort. B-dur
21.00 „Co czytać” — A. Bojarska
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.50 „Rodzina Brettów” (19-ost.)
22.40 „Rozmowy bez sekretów”: W. Pozner (2)
23.30 CNN — Headline News

Niedziela — 17.II.

PROGRAM I

8.10 Od niedzieli do niedzieli
9.00 „Teleranek” oraz film „Niebezpieczna zatoka” (21) — „Wszystkie królewskie konie”
10.30 Przerwana cisza (9): „Broń i zasady” — ser. przyr.
11.00 Notowania, czyli co się optaca rolnikowi
11.25 TV koncert życzeń
12.10 „Bez rozgrzeszenia” — pr.
12.40 Teatr dla dzieci: B. Leśmiana „Przygody Sindbada żeglarsza i jego wuja Tarabuka” (2)
13.25 Magazyn „Morze”
13.45 Studio Sport: MŚ narc. kl.
14.15 „Pieprz i wanilia” — Z wiatrem przez świat: Z Patrycją dookoła świata
15.00 W starym kinie: „Cham” — film pol. z 1931 r.
16.20 Wokół wielkiej sceny
17.15 Teleexpress
17.35 Telewizjer
18.00 Portrety: „Co się należy prawdziwie” — film dok.
19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Kancelarz” (4) — ser. TP
21.05 7 dni — świat
21.35 Sportowa niedziela
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 „Billy Haley — rock”

PROGRAM II

8.15 Film dla niesł. „Kancelarz”
9.10 „Jutro poniedziałek”
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Czar starej płyty”
10.40 „Moje muzyczne fascynacje” — A. Szczepkowski
11.10 Wpisani w Giewont — rep.
11.45 Express Dimanche
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „Półki się znów nie spotkamy” — (6-ost.) — ser.
13.15 100 pytań do...
13.55 Kino rodzinne: „Złotodajny strumień” (5-ost.)
14.40 M. Niesiołowski — Z batutą i humorem
15.00 Polacy: „Struktura człowieka” — film o K. Zanussi
15.45 Podróże w czasie i przestrzeni: „Bezkresna podróż” (5) — ser. USA
16.45 Studio Sport.
17.30 „Bliżej świata”
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria 37 mln: Malarstwo Zdzisława Nitki
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego: Obrazy z wystawy
21.00 Wrocław na antenie „2”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Półki się znów nie spotkamy” (6-ost.) — ser. ang.
22.35 A. Hanuszkiewicz spotkanie z „Traviatą”
23.05 „Uśmiech z Galicji” Dzieciom...
23.30 CNN — Headline News
23.40 Poezja nowej fali: A. Zagalewski

Poniedziałek — 18.II.

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety
13.30 — 15.55 TV edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą: A. Fredro — „Zemsta”
14.05 Agroszkola
14.35 Język francuski (17)
15.05 „Sezam”: Cywilizacyjne nowości
15.30 Nieobecne dyskursy
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 „Luz” — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Gry wojenne

18.00 „10 minut”
18.10 „Czarne chmury” (7)
19.00 „Sz. Kobylński o życiu i prawie”
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: E. Morris „Drewniana miska”
21.55 Rzeczpospolita samorządna
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Leksykon polskiej muzyki rozr.: „S”
23.25 Język niemiecki (16)

PROGRAM II

13.45 Antena „Dwójki”
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Konkurs 5 milionów”
15.00 „Capital City” (7) — ser.
16.00 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”
16.30 „Widziane z Gdańska”
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna”: O stopniowaniu przymiotników
17.00 „Wieś nazwali Akowo”
17.30 „Strefa mroku” — serial
18.00 Program lokalny
18.30 „Granica” — rep.
19.00 Obserwator
19.20 Język angielski (16)
20.00 Auto-Moto Fan-Klub
20.30 Z cyklu „Reduta”: „Wybory ’89”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” (7) — serial
22.45 „Rozmowy o cierpieniu”
23.00 „Linia życia” — film dok.
23.30 CNN — Headline News

Wtorek — 19.II.

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
9.55 „Ucieczka z krainy złota”
10.55 Aktualności telegazety
11.00 — 14.55 TV edukacyjna
11.00 Wokół nas: Przygotowanie do wiosny
11.30 Wśród ludzi: Postęp
12.00 Chemia: Azotowce
12.30 Spotkania z literaturą: Literatura polska XVII w.
13.05 Agroszkola
13.35 Tele-radio-komputer
14.05 „Jedwabny szlak” (15) „Legendarne Ładki” — ser.
15.00 „Warszawa Stanisława Augusta, lata 1764—1795” — film dok.
15.40 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video Top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 „Misja Yogi wyprawa po skarby”
17.15 Teleexpress
17.35 Z archiwum Teatru TV J. Mikke „Ostatni z Jagiellonów” (3-ost.)
19.15 Dobranoc: „Hej, Bum Bu!”
19.30 Wiadomości
20.05 „Cinkciarze” — czechosł. film fab.
21.40 „Listy o gospodarce”
22.10 Wiadomości wieczorne
22.25 „Tolerancja” — rep.
23.00 Język francuski (13)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV Śniadaniowa
11.00 „Warsztaty Jazzowe” — Chodzież ’90: — konc. fin.
11.30 „Zakazane piosenki” — pol. film fab.
13.20 Przegląd prasy
13.30 „Dookoła świata”: W Berlinie
14.00 CNN — Headline News
14.15 Mag. ekologiczny
14.45 Studio Aktywnej TV
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Mag. muz. „Rytm”
17.00 „Wielki kryzys” (4) „Ameryka-New-Deal” — film
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna ze Świętej Góry
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (46)
20.00 „Non stop kolor” — mag.
21.10 „Wywiady I. Dziedzic”: M. Muszyński — dyr. Franc. Instytutu Zarządzania w Polsce
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport

21.55 Akademia polskiego filmu: „Zakazane piosenki”
23.45 „Teatr, czyli świat” — ze Z. Zapasiewiczem
0.15 CNN — Headline News

Środa — 20.II.

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Po sześćdziesiątce”
9.55 „Dynastia” — ser. USA
10.55 Aktualności telegazety
11.00 — 14.55 TV edukacyjna
11.00 Przybysze z Matplanety: „Królestwo Mietowego Groszka”
11.30 Kronika wydarzeń: Monachium 1938
12.00 My, dorośli
12.30 Spotkania z literaturą: Polska poezja współczesna, (1)
13.05 Agroszkola
13.35 Ekonomia dla rolnika
13.45 Chemia bez tajemnic
14.00 Język niemiecki (22)
14.30 UN: Edukacja demokratyczna
15.00 „Warszawa 1796—1831”
15.40 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video — Top”
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” (6)
16.50 Dla mł. widzów: „Sam o sobie”
17.15 Teleexpress
17.35 „Biznes”
18.10 Klinika zdrowego człowieka: Wizyta w klinice pulmonologii
18.30 Jakim prawem: O ofiarach przestępstw
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szwarek i jego staw”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — ser. USA
21.00 „Dawno temu Cichociemni” (3) „W powstaniu” — „Dziem live” (2) — pr. rozr.
22.00 Rozmowy w „Res Publice”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 Język angielski (16)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV Śniadaniowa
11.00 „Naszyjnik z turkusów” — rum. film fab.
12.30 „Polacy”: „Horiates czyli rzecz o J. Gmochu”
13.05 Konc. duetu akordeonistów
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.20 Przegląd prasy
14.30 „Repetycje”
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Zamość: Schwabisch Hall” — film dok.
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (11) „Miejsce, jakie ci w życiu przypa-
do” — ser.
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — ser. USA
19.00 Obserwator
19.20 „Wojna o pokój”
19.30 Język francuski (13)
20.00 „Świat przedstawiony” — mag. lit.
20.30 „Z wiatrem na przełaj” — film dok.
21.00 „Ze wszystkich stron”: Ludzie prawdy — spotkanie drugie
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” — ser. TP
22.25 „Telewizja noca”
23.10 „Monar — ostatni brzeg?”
23.35 CNN — Headline News

Czwartek — 21.II.

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Sto lat” — mag. ubez.
9.50 „Herkules Poirot — detektyw” (3) — ang. ser. krym.
10.55 Aktualności telegazety
11.00 — 14.55 TV edukacyjna
11.00 „O naturze rzeczy” (4): „Ognie na niebie” — ser.
11.30 Z naszych dziejów: Gospodarka w Polsce w XVI w. — żupy solne
12.00 Fizyka: Drgania elektryczne
12.30 Spektaki Teatru TV: „We-sele”
13.00 Agroszkola
13.30 „Ziemia — nasza planeta”: Woda w kształtowaniu krajobrazu
14.00 MEN informuje
14.05 „Duch romantyzmu” (2) — ser. dok.
15.00 „Warszawa 1832—1863” — film dok.
15.35 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla mł. widzów: „Kwant” i film „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.35 „Spojrzenia” — publ.
18.00 „10 minut”
18.10 Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej: Narodowcy
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Przygody języczka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot — detektyw” (3) — ang. ser.
21.00 „Pegaz” — mag. kult.
21.30 „Wszyscy na jednego” — pr. publ. z udz. J. K. Bieleckiego
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Jazz Jamboree ’90”: Kwartet J. Muniaka
23.20 Język angielski (46)

7.55 — 11.00 TV Śniadaniowa
11.00 „W przededniu” (1) — radz. film fab.
12.10 Recital W. Gassowskiego
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „2”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Szczecin na antenie „2”
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Mag. krajów nadbalt.
16.50 „Wielkopolskie szlaki Fryderyka Chopina” — film dok.
17.30 „Tajemnica albumów rabin Salomońskiego” (3-ost.) — „Zaginiony świat”
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (33) — ser. Obserwator
19.30 Język niemiecki (16)
20.00 Studio Sport: Sporty walki kick-boxing, taekwon do
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teat. „Dwójki”: E. Ionesco „Król umiera, czyli ceremonie”
23.45 „Rozmowy z Cz. Miłoszem”
24.00 CNN — Headline News

Piątek — 22.II.

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Kariera Nikodema Dyzy” (2) — serial TP
10.55 Aktualności telegazety
11.00 — 14.55 TV edukacyjna
11.00 „Było sobie życie” (9) — „Mózg” — ser. anim.
11.30 Historia: „Szlachta polska Ideologie i kultura”
12.00 „Kolebka wałki” — film
12.15 „Oblicza Sahary” — film
12.30 Galerie świata: „Ermitaż” (10) — „Sztuka Włoch od XIV do XVI w”
13.00 Agroszkola
13.30 Język angielski (2)
14.05 „Kim być?” — pr. dla 15-latków
14.30 Szlakiem świętych rzek: „Niedotykalni” — film dok.

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV Śniadaniowa
11.00 „Obrazy, słowa, dźwięki”
12.00 Polacy: Prof. A. Schaff — „Homo politicus” — film
12.50 „Crime Story” — ser. USA
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News

● Założyłeś swoją firmę ● prowadzisz zakład lub przedsiębiorstwo

● masz ciekawy pomysł ● chętnie będziemy Cię reklamować w naszej gazecie.

ZADZWOŃ tel. 321-278. NAPISZ: „ECHO DNIA” ul. Targowa 18 25—520 Kielce

ZAINWESTUJ W SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ ORAZ W PRZYSZŁOŚĆ SWEGO DZIECKA!

T & Co.® Ltd

KIELCE, ul. SŁOWACKIEGO 21
II piętro, pok. 302
tel./fax: 45-224; tlx: 0612272

ZAPISY PRZYJMUJEMY w godz. 9—20

- lektorzy o najwyższych kwalifikacjach
- grupy 16-osobowe
- nowoczesny sprzęt audio-video
- najnowocześniejsze podręczniki i kasety
- telewizja satelitarna.

TWOJA INWESTYCJA DZIŚ, ZAPROCENTUJE WKRÓTCE! T & Co.® Ltd

68-k

SZKOŁA JĘZYKA i KULTURY:

- ANGIELSKIEJ
- FRANCUSKIEJ
- NIEMIECKIEJ
- WŁOSKIEJ

Dla najlepszych swoich słuchaczy
BEZPŁATNIE ATRAKCYJNE WYCIECZKI do:
Austrii, Francji, Niemiec W. Brytanii i Włoch

Wśród pozostałych słuchaczy rozlosowane zostaną także wycieczki i inne nagrody.

**JEŻELI MYŚLISZ O PRZYSZŁOŚCI, O PRACY ZA GRANICĄ,
O KONTAKTACH HANDLOWYCH Z ZAGRANICZNYMI PARTNERAMI
O WŁASNYM ROZWOJU, O ROBIENIU BIZNESU,
PRZYJDŹ WŁAŚNIE DO NAS!**

Wian OFERUJE



• owoce cytrusowe

• artykuły spożywcze

między innymi:

**PRZECIER
POMIDOROWY**
1350 ZŁ

PIWO
bezalkoholowe

w ciągłej sprzedaży

KIELCE, tel. 471-31
(parking, róg ul. Orkana i Warszawskiej) 13758-g

HURTOWNIA

TAJKIEL

IMPORT-EXPORT

25-335 KIELCE UL. POMORSKA 16
TEL. (041) 457-95

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

duży wybór towarów z Tajlandii
po konkurencyjnych cenach:

- OBUWIE damskie i dziecięce
- KWIATY sztuczne z jedwabiu
- UBRANIA z dzinsu dla dzieci i dorosłych
- DUŻY wybór eleganckich ubiorów z bawełny i jedwabiu
- ZABAWKI, pościel, biżuterię

Hurtownia czynna codziennie od 8 do 20.
Filia hurtowni „Tajkiel”, RADOM, ul. Kwiatkowskiego 44B, tel. 503-63. 13635-g

INTERKOM®



25-302 KIELCE

ul. KILIŃSKIEGO 12 ☎ 436-77

- VIDEO-FILMOWANIE UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH
- REPORTAŻE
- LICENCJONOWANA W "TTI" WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO (500 TYTUŁÓW)

**DOŚWIADCZENIE I TRADYCJA W HANDLU
SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO I KOMPUTERAMI**

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE VIDEO Z MOŻLIWOŚCIĄ NAGRYWANIA
- KAMERY VIDEO ORAZ OSPRZĘT (STATYWY, REFLEKTORY)
- ZESTAWY DO ODBIORU TV SAT.
- ZESTAWY AUDIO
- JOYSTICKI DO KOMPUTERÓW
- KASETY I DYSKIETKI Z PROGRAMAMI
- KASETY VIDEO I MAGNETOFONOWE
- MIKROKOMPUTERY ATARI, Commodore,

**12-MIESIĘCZNA GWARANCJA,
SERWIS I NAPRAWY GWARANCYJNE
W MIEJSCU ZAKUPU.**

ZAPRASZAMY!

59-k

PPUH „ARVID”

**HURTOWNIA
licencjonowanych
KASET WIDEO**

Kielce, Witosa 76,
tel. 31-74-00, w. 209
(godziny 9—16)

13752-g

**MIEDZYWOJEWÓDZKA
KORPORACJA
HANDLU ZAGRANICZNEGO
LABORA**

Sprzedaż hurtowa: odzież, konfekcja, bielizna
import (Chiny, Indie, Singapur, Włochy, Austria).

Nowo otwarta hurtownia zaprasza 8.00—15.00
RADOM, Niedziałkowskiego 35, tel. 267-37.

4186-r



„Orbis” SA Kielce ul Sienkiewicza 26



**oferuje do sprzedaży
BEZ DODATKOWYCH OPŁAT**

BILETY NA PROMY:

ŚWINOUJŚCIE — YSTAD
ŚWINOUJŚCIE — KOPENHAGA
GDAŃSK — HELSINKI
GDAŃSK — OXELOSUND
GDAŃSK — YSTAD

BILETY NA PKS — przewozy międzynarodowe:

WARSZAWA:
PARYŻ
BRUKSELA
GOETEBORG
HAMBURG
FRANKFURT nad Menem — MANNHEIM
KOLONIA
STUTTGART
LONDYN

BILETY „LOT” NA CAŁY ŚWIAT

NIE SZUKAJ DALEKO, ZADZWOŃ!

466-71, 475-82, 428-02.

89-k

**posiada w sprzedaży wycieczki
Z PEŁNYMI ŚWIADCZENIAMI
do**

- ◆ FRANCJI — Paryż autokarem 6- i 7-dniowe, marzec, kwiecień
cena od 1.599.000 zł
- ◆ WŁOCH — Rzym, autokarem, 7-dniowe, od maja do października, cena 2.999.000 zł
- ◆ FRANCJI — Lourdes, pielgrzymka — autokarem, 12 dni w maju i lipcu, cena 8.790.000 zł
- ◆ HOLANDII autokarem, 4 dni, w marcu i kwietniu, cena 1.390.000 zł
- ◆ DANII — Kopenhaga, prom — autokar 4 dni w marcu, cena 929.000 zł.

**Być najbardziej komfortowym a jednocześnie najtańszym
biurem podróży potrafi tylko „Orbis”**

NIE SZUKAJ DALEKO, ZADZWOŃ!

473-45, 466-38.

90-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM namioty handlowe. Chęciny, tel. 81. 13896-g
SPRZEDAM „poloneza 1600”, (gwarancja). Kielce, tel. 253-55. 13914-g

SPRZEDAM dobre matki zarodowe lisa srebrnego i niebieskiego. Kielce, 31-70-48. 13916-g

SPRZEDAM „skodę 120” — grudzień 1986. Skarżysko, tel. 53-27-51. 13917-g

ELEGANCKA suknię ślubną. Kielce, 277-09. 13918-g

„STARA 29” (chlebowóz) — sprzedam (lub na części). Kielce, Krakowska 257. 13911-g

SPRZEDAM „opła kadeta”, 1979. Kielce, tel. 32-23-74, po 15. 13908-g

SPRZEDAM MATĘ szklaną. Kielce, 267-26. 13794-g

MAGNETOFON „technics RS-B755” nowy. Kielce, telefon 31-49-69. 13873-g

SPRZEDAM „126p” (listopad 1990), nie rejestrowany. Kielce, tel. 562-34. 13876-g

OWCZARKI szkockie collie — rodowodowe po championie. Kielce, 505-51. 13877-g

SPRZEDAM „comodore C-64” w pełnej konfiguracji i z bogatym oprogramowaniem. Kielce, tel. 31-50-39. 13878-g

SPRZEDAM „citroena BX 1,9”. Kielce, 31-45-77. 13920-g

SPRZEDAM „126p” (1988). Łatowska, Sitkówka 54 k. Bolechów. 13919-g

„VOLKSWAGEN santana”. Stan bardzo dobry. Kielce, 200-36, po 18. 13828-g

SPRZEDAM „ladę 2105”, rok 1982. Podzagańszcze 10 — Łączna. 13870-g

SPRZEDAM tuleje, tłoki, pierścienie i sworznie „wolgi”. Kielce, tel. 32-55-57, po 16. 13894-g

SPRZEDAM „mercedesa 200D” (1983), wytaczarkę do bębnow hamulcowych. Kielce, 31-93-16. 13928-g

„RUBINA 410”, komplet części. Kielce 535-71. 13935-g

SPRZEDAM „comodore 64”, stację. Kielce 31-93-51. 13924-g

TANIO telewizor kolorowy, japoński. Kielce, 278-33. 13923-g

STAŁA sprzedaż glazury polskiej i importowanej. Kielce, tel. 564-76. 13921-g

**SPÓŁKA HANDLOWA
AEP Kazimierza Wielka
ul. Głowackiego 2**

OFERUJE

**po atrakcyjnych cenach
sprzęt audio-video firm:**

● SONY ● SANYO
● SHARP ● SUPRA

oraz zestawy: wieża, radiomagnetofony, walkmany i kasety wideo.

Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną. 13715-g

RÓŻNE

BARDZO WYSOKA NAGRODA
Okolo 2 tygodni temu zaginął czarny spaniel, bardzo przywiązani właściciele do czworonożnego serdecznie proszą o wiadomość: Busko, Mickiewicza 16/11. BO

SUPERWIDEO — ZB filmowane
nie profesjonalne również NTSC — fotografowanie. Kielce, 267-15. 13789-g

CHEMIA — korepetycje. Kielce, 31-86-64. 13890-g

TRANSPORT ciężarowy. Kielce, 31-86-64. 13889-g

ALARMY — domy, sklepy, samochody — gwarancja. Kielce, 31-67-72. 13898-g

NAPRAWY OTV. Kielce, tel. 31-00-55. 13845-g

WIDEOFILMOWANIE profesjonalne. Kasety gratis. Montaż studyjny. Niskie ceny. MARIAŻ, Kielce, 437-30. 38-k

HISTORIA SZTUKI — lekcje. Kielce, tel. 234-12. 13930-g

PRZESTRAJANIE UKF. Kielce, 505-93. 13927-g

PRZESTRAJANIE telewizorów, piloty, telegazeta, wejścia wideo. Kielce, 260-20. 13880-g

PIONOWE zasłony obrotowe. Kielce, 267-15. 13790-g

KUPNO

KUPIĘ działkę rolną-budowlaną w okolicy Skarżyska, np. Boraki, min. 3 tys. m kw. Informacje: Skarżysko, tel. 512-322. 13887-g

PRZESTRAJANIE secam-pal. Kielce, 509-64. 13909-g

GABINET KOSMETYCZNY poleca swoje usługi wraz z SOLARIUM, Kielce, ul. Romualda 3, tel. 280-07, czynny w godz. 11-20, sobota 9-14. 13906-g

LOMBARD Kielce, Sienkiewicza 76, tel. 66-36-32, udziela pożyczek. 1120-g

SZYBKIE naprawy pralek automatycznych, lodówek. Kielce, 66-02-72, 66-29-32. 13333-g

PANOWIE tysiące pań poszukuje kandydatów na kochanków, przyjaciół, mężów. Ekskluzywny KLUB TOWARZYSKI wysła katalogi. Kielce 12, skr. 111. 39-k

WIZYTY domowe lekarzy. Zgłoszenia codziennie, godz. 11-19. Kielce, 31-56-60. 13710-g

PRZESTRAJANIE pal-secam, wideo, UKF — gwarancja. Kielce, 555-16. 13837-g

NAPRAWA piecyków, kuchenek gazowych, inne roboty hydrauliczne. Kielce, tel. 224-32. 13821-g

PRZESTRAJANIE, naprawa telewizorów — gwarancja. Kielce, 209-44. 13729-g

AGENCJA WIST poszukuje operatywnych i uczciwych. Możliwość zarobienia kilkunastu mln w ciągu 3 m-cy. Informacje: koperta zwrotna plus znaczek — W. Jaworski, 65-204 Zielona Góra, Piaskowa 15c/1. 13910-g

DO wynajęcia w centrum Kielc sklep, zaplecze, parter, 85 m oraz piętro 110 m. Oferty nr 13472 Biuro Ogłoszeń Kielce. 13472-g

Bi power

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-
PRODUKCYJNO-
HANDLOWE**

AGENCJA POŚREDNICTWA HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI
Kielce, ul. Targowa 18, tel. 321-509

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

- kamienicę dwu- i trzypiętrową w centrum Skarżyska-Kamiennej (niedaleko dworca) z placem 1.150 m kw.
- gospodarstwo rolne z zabudowaniami (działka 6 ha w jednym kawałku) w Górnio
- grunt orny o pow. 3,5 ha w jednym kawałku, k. Smykowa (ziemia II i III kl.)
- zakład produkcyjny o pow. 500 m kw. na działce 3.500 m kw. (lub 9.000 m kw.) w Szczecinie (zasilanie własną linią elektr. 60 kW)
- działkę 1,78 ha w Jaworzu k. Zagrońska z pozwoleniem na budynek gospodarczy (I strefa czystości)
- obiekty gospodarcze, pensjonatowe, hotelowe i działki pod tego rodzaju działalność.

92-k

TWÓJ CZAS JEST DROŻSZY NIŻ NASZA USŁUGA



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „SIGMA” sp. z o.o.

AGENCJA TURYSTYCZNA

KIELCE, ul. SIENKIEWICZA 56, tel. 66-44-32; 66-24-32

ZAPRASZA NA IMPREZY:

- do **HOLANDII** — giełda samochodowa, 3—7.III; 10—14.III; 17—21.III; 24—28.III; 7—11.IV.91 — w cenie 1.400.000 — noclegi, śniadania
- do **NIEMIEC** — Norymberga, Berlin (wyjazdy w niedzielę)
- do **FRANCJI** — Paryż, 20—26.III.91, cena 1.850.000 (4 noclegi, śniadania, bogaty program)
- do **TAJLANDII** — 21.IV—6.V., cena 8.499.000
- do **AUSTRII** — Wiedeń oraz wyjazdy narciarskie
- do **TURCJI** — wyjazdy w każdą niedzielę
- do **CSRF** — atrakcyjne wyjazdy narciarskie
- do **ZSRR** — Charków 9—17.III.91 (gwarantowane zakupy w specjalnych sklepach, samolot, hotel plus wyżywienie, kieszonkowe 50 rubli), cena 845.000
- do **DANII** — Legoland (centrum rozrywki dla dzieci i młodzieży) 11—16.VI; 26.VI—1.VII.91
- na **WĘGRY** — Miskolc, wyjazdy w każdy czwartek

PROponuje:

- usługi paszportowe i wizowe
- ubezpieczenia „Warta” (w pełnym zakresie — także krajowe komunikacyjne OC)
- rezerwację i sprzedaż biletów lotniczych linii: American Airlines, KLM, British Airways, Lufthansa, Panam, Swissair, „Lot”
- rezerwację i sprzedaż biletów promowych

PW „SIGMA”
Kielce, ul. Buczka 31,
tel. 66-22-11
poleca:
usługi spawalnicze,
izolerskie
i telekomunikacyjne
Zapraszamy w godzinach 10—17 (z wyjątkiem sobót).

13949-g



JUŻ 25 LUTEGO
TWOJA TELEFONICZNA
AGENCJA INFORMACYJNO-
OGŁOSZENIOWA
ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ
TEL. 456-55, 202-61, 66-25-11 i 190
KIELCE, HOTEL CENTRALNY 1. piętro

— ZANIM WYJEDZIESZ PO ZAKUPY CZY WYJEDZIESZ PO TOWAR ZADZWOŃ DO NAS. BEZPŁATNIE UZYSKASZ PRECYZYJNĄ INFORMACJĘ, CO I GDZIE NAJPOWISZCZAJ NUPIC.
— JEŚLI MASZ SKLEP, HURTOWNIĘ, ZAKŁAD PRODUKCYJNY CZY USŁUGOWY ZGŁOŚ SVOJĄ OFERTĘ. W CIĄGU 24 GODZIN TRAFI ONA DO WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH. POMYŚL I JUŻ PIERWSZY KLIENT MOŻE CI ZWRÓCIĆ KOSZT OGŁOSZENIA.
— JEŚLI CHCESZ COŚ SPRZEDAĆ, KUPIĆ, WYNAJAĆ CZY ZAMIEŃIĆ POWIERZ TO NAM. TWOJA OFERTA BĘDZIE PRZEZ CAŁY MIESIĄC PRZEKAZYWANA ZAINTERESOWANYM.

BARDZO NISKIE CENY OGŁOSZEŃ!

ZATRUDNIAMY AKWIZYTORÓW — 30% PROMIENI!

ZRZESZENIE SPORTOWE „START” — KIELCE ORGANIZUJE sobotnio-niedzielne WYCIEZKI NARCIARSKIE do Białki Tatrzańskiej

Organizator zapewnia przewóz autokarem, noclegi, wyżywienie.

ZAPRASZAMY

Kontakt: tel. 488-59, 423-60, w godz. 9—16
KIELCE, ul. ZAMKOWA NR 4

13964-g

BIURO PODRÓŻY „MAKRIS” KIELCE, ul. SIENKIEWICZA 36, tel. 459-73 w godz. 10—18

ZAPRASZA na wycieczki:

- WRL — Miskolc — co czwartek — cena 190.000 zł
- JUGOSŁAWIA — Subotica, Nowy Sad 25.II—3.III. — cena 430.000 zł

oraz do:

FRANCJI, WŁOCH, GRECJI, USA, KOREI.

◆ WIZY ◆ PASZPORTY ◆
UBEZPIECZENIE „WARTA” 13952-g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne

„ŁYSOGORY” w Kielcach

zaprasza

do zwiedzania
„JASKINI RAJ”
już od 1 marca 91 r.
codziennie z wyjątkiem
poniedziałków
w godz. od 9 do 17.

Niskie, ubiegłoroczne
ceny biletów wstępu.

Zamówienia na bilety
zbiorowe można składać
w Biurze Usług Turystycznych WPT „Łysogóry” Kielce, ul. Sienkiewicza 74, tel. 662-424

DYŻURUJĄCY prywatny

GABINET LEKARSKI
dziecięcy i stomatologiczny
KIELCE, ul. Tatrzańska 91,
tel. 31-80-68.

WIZYTY DOMOWE PEDIATRÓW

codziennie w godz. 17—21
niedziele i święta

w godz. 10—21.

13886-g



OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autokaru IKARUS typ 255, rok prod. 1981, nr rej. KIH 424G, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 96.996 tys. zł. Przetarg odbędzie się 28 lutego 1991 r. w bazie przy ul. Pakosz 53 w Kielcach o godz. 10. Pojazd można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. 10—13 w bazie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie „Turysty”, ul. Warszawska 2, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu.

ODDAMY W DZIERŻAWĘ autokar marki „autosan H-9-20” rok 1980, oraz podnośnik „rak” z 1988 roku. 13938-g

WOJAŻER zaprasza do:

- Holandii — Utrecht — giełda samochodowa 3—7.III; 10—14.III; 17—21.III; 24—28.III. — cena 1.200.000 zł plus wiza
- Turcja — tranzyt (ZSRR — Rumunia — Bułgaria) — cena 950.000 plus wiza
- Berlin 15—17.III. — cena 440.000 zł
- Wiedeń 29.III.—2.IV. — cena 950.000; 21—23.IV. — cena 420.000 zł
- Francja (Paryż) 21—27.III. — cena 1.800.000 zł
- Syria (Aleppo — Damaszek) na zamówienie
- Budapeszt 5—9.III. — cena 230.000 zł
- Praga — na zamówienie grupy.

Organizujemy wyjazdy trampingowe na trasach europejskich i pozaeuropejskich.
Kontakt w Sandomierzu — Agencja „Orbis”, ul. Rynek 24, tel. 230-40. Kielce, ul. Buczka 55, tel. 518-36. 67-k

„TRANSMEX” sp. z o.o.

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ

z zakładami

BLACHARSTWA SAMOCHODOWEGO

— remonty

samochodów ZACHODNICH.

KIELCE, tel. 411-41, w. 263.
13962-g

CPH „ATLAS” SA

zaprasza

do swoich sklepów

we WŁOSZCZOWIE

i oferuje:

- sprzęt audio-video
- zestawy TV-Sat
- przy ul. Młynarskiej 6
- art. papiernicze,
- biurowe, kosmetyki
- i inne
- przy ul. Słonecznej 2

ZYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW
13903-g

SKLEP nr 212 „Społem” PSS KIELCE, ul. GÓRNA 22 — pawilon jedyny

SKLEP TYGODNIOWYCH ZAKUPÓW OFERUJE

po najniższych cenach
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
w szerokim asortymencie.

ZAPRASZAMY w godzinach 7—16.

95-k

BIURO TURYSTYCZNE „AGA”

KIELCE, ul. KRASICKIEGO 26/5, tel. 31-84-53
w godz. 10—16.

ZAPRASZA na imprezy autokarowe:

- Czechosłowacja — 20—23.II.91 — cena 200.000 zł
- Rowno — Luck — 22—26.II.91 — cena 200.000 zł
- Węgry — 22—25.II.91 — cena 230.000 zł
- Jugosławia — 4—9.III.91 — cena 400.000 zł.

Realizujemy zgłoszenia grupowe.

13932-g

„AGROCENTRUM”

OFERUJE

- plandeki foliowe, folię perforowaną, woreczki
- nasiona holenderskie, duńskie, austriackie i krajowe (m.in. firm ROYAL SLUIS, ENZA ZADEN, BEJO ZADEN, SLUIS AND GROT, VIKIMA SEED, FLORA SAMEN)
- najbardziej poszukiwane środki ochrony roślin m.in. ALIETTE, BRAVO, TAMARON, DECIS, ROUNDUP, AZOTOP
- konstrukcje tuneli foliowych wraz z folią 2,5x7,5x1,8 metra, cena atrakcyjna 1.300.000 zł.

Udzielamy bezpłatnych porad z zakresu upraw szklarniowych i gruntowych (w szczególności odnośnie stosowania środków ochrony roślin).

Zapraszamy do naszego sklepu w Kielcach przy ulicy Buczka 38 (w głębi placu) oraz do naszej hurtowni nasion, ul. Złota 27, tel. 542-68.

85-k

OFERUJE USŁUGI BUDOWLANE

- realizacje i remonty
- nadzór
- kosztorysowanie
- projektowanie architektoniczne i wystrój wnętrz.

KIELCE, tel. 512-68.

13922-g



NUMER 33

STRONA 15

WARTO WIEDZIEĆ ZOBACZYĆ POSŁUCHAĆ

Dzisiaj składamy życzenia JÓZEFOM i FAUSTYNOM,
jutro JULIANNOM i DANUTOM,
w niedzielę ZBIGNIEWOM i JULIANOM

KIELCE

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 321-278
czynne 1.30-16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — 15.II. — „Będa piękne święta (mała scena) — g. 16. 15-17.II. — „Widowsko muzyczne „Ostatnie tango w PRL” w reż. B. Nowickiego — g. 18.

PTLIA „Kubus” — 15.II. — „Zemsta wroźki” — przedstawienie zniknięcie. 17.II. — „Zemsta wroźki” — ODK „Saba” os. Świętokrzyskie — g. 11.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA IM. OSKARA KOLBERGA — 15.II. — sala WDK — g. 18 — koncert symfoniczny w 150 rocznicę urodzin A. Dwořaka. Krzysztof Jakowicz — skrzypce, Tomasz Szreder — dyrygent.

KINA

„Romantica” — 15.II. — „Conan — barbarzyńca” — USA, I. 15. g. 14. 16.30. 19. 16-17.II. — „Conan — barbarzyńca” — g. 14. 16.30. „Kokoni” — USA, I. 15. g. 19. „Wideo” — „Stygmat” — hiszp. I. 15. g. 11.45. 14.15. 16.45. „Moskwa” — 15-17.II. — „Akademka polczyńska” (6) — USA, I. 15. g. 17.30. 19.30. „Gremliny” — cz. II. USA, 60. g. 13.30. 15.30. „Studyjne” — 17.II. — Zestaw bajek — g. 14.30.

„Echo” — 15.II. — nieczynne. 16-17.II. — „Koszmarny z ulicy Wiazów” — USA, I. 15. g. 13. 15. „Czary na Karabach” — fr. I. 18. g. 17. 19. 17.II. — Bajki — g. 12.

„Saba” — 15.II. — nieczynne. 16-17.II. — „Niesmiertelny” — ang. I. 12. g. 16. „48 godzin” — USA, I. 18. g. 18.

GALERIE

BWA „PIWNICE” — ul. Leśna Wystawa. pl. Plastyka Przemyska. Galeria czynna w godz. 11-17 w niedzielę 11-15, w poniedziałki — nieczynna.

DOM ŚRODOWISKA TWORZĄCYCH „PALAC T. ZIELIŃSKIEGO” — Wernisaż wystawy malarstwa szt. plastyka Marka Czarnieckiego — czynna 10-20.

MUZEUM

Muzeum Narodowe Oddział — pl. Partyzantów 3/5. Wystawa czasowa „Artyści malarstwa polskiego z galerii w Sulechowie” — czynne w godzinach od 9 do 16, we wtorki od 9 do 17. Poniedziałki nieczynne.

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — nieczynne w powodu przerwy konserwatorskiej do 1 kwietnia br.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO Oddział ul. Jana Pawła II 25 — czynne w godz. 9-15, w środy w godz. 12-18, niedziele i poniedziałki — nieczynne.

Oddział Muzeum H. Sienkiewicza w Obliczku — czynne w godz. 10-16, poniedziałki i wtorki — nieczynne.

MUZEUM ZARAWKARSTWA — ul. Kościuszki 15 — „Zabawki świata” — czynne 10-17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — nieczynne.

APTEKI — staly dyżur nocny pełnia 63-09-01 ul. Buczka 37/59, nr 29-052 ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 990. Pogotowie PP 997. Straż Pożarna 998. Pomoc Drogowa 991. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 996. Pogotowie Garowe 31-20-30 i 992. Pogotowie wod.-kan. c.d. elektryczne RPKM czynne w godz. 15-23, tel. 31-16-41 i 430-94. Pocztowa Informacja — usługi 911. Informacja PKP 930. Informacja PKS 66-02-78 hotel „Centralny” 66-25-11. CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 493-66 czynne od 16 w soboty do 14. INFORMACJA O USŁUGACH „OMIT” Kielce tel. 439-82 — w godz. 9-17. USŁUGI POCZEPOWE: Dv 20, całonocowy tel. 31-70-47. POSTOJE TAKSÓWK: Osobowe Dworzec PKP tel. 334-34 ul.

NUMER 33

STRONA 16

Na sportowych arenach

PIŁKA RĘCZNA

● I LIGA. Korona Kielce — Pogoń Zabrze (mężczyźni). Kielce, hala „Iskry” ul. Krakowska 72, sobota godz. 17, niedziela godz. 11.

● II LIGA. Budowlani Kielce — AZS AWF Warszawa (kobiety). Kielce, hala ZSB ul. Jagiellońska 90, sobota godz. 18, niedziela godz. 11.

TENIS STOŁOWY

● I LIGA. Broń Radom — Zagłębie Lubin (mężczyźni). Radom, hala Broni ul. Narutowicza 9, sobota godz. 17.

● Indywidualne mistrzostwa okręgu kieleckiego seniorów i seniorów w singlu, debłu i mikście. Kielce, hala Politechniki Świętokrzyskiej al. Tysiąclecia 7, niedziela godz. 10.

KOSZYKÓWKA

● II LIGA. Star Starachowice — AZS Gliwice (kobiety). Starachowice, hala ZSZ FSC ul. Szkolna 10, sobota godz. 17.

BOKS

● II LIGA. Błękitni Kielce — Sokół Pila. Kielce, hala Błękitnych ul. Ściegiennego 6, niedziela godz. 11.

● II LIGA KSZO Ostrowiec — Kłofas 06 Katowice. Ostrowiec, hala KSZO ul. Nowotki 11, niedziela godz. 11. (ap)



W Val di Fiemme

Rosjanki pierwsze, a Włoszki szybsze od Norweżek Drużynowy konkurs skoków wygrali Austriacy

Wespraj na odbywających się w Val di Fiemme narciarskich mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych rozegrano dwie konkurencje. W biegu sztafetowym kobiet 4x5 km triumfowały zawodniczki ZSRR przed Włoszkami i Norweżkami, natomiast drużynowy konkurs skoków wygrali Austriacy przed Finlandkami i Niemkami.

Bieg sztafetowy kobiet wygrały zdecydowanie Rosjanki, które startowały w składzie: Jegorowa, Smietanina, Tichonowa i Vjaelbe. Ta ostatnia zdobyła więc już trzeci złoty medal na tegorocznych mistrzostwach. Z czwórki radzieckich biegaczek Jegorowa, Tichonowa i Vjaelbe były najszybsze na swych zmianach. Stabiej pobięła tylko weteranka Smietanina, obchodząca w tym roku piękny jubileusz 20-lecia międzynarodowych startów (gdy Smietanina zdobyła swój pierwszy medal olimpijski, Vjaelbe miała dopiero osiem lat!) Bohaterką sztafety była jednak Włoszka, Stefania Belmondo, która na ostatnie miejsce wyprowadziła swój zespół z czwartej na dru-

W hali „Iskry”

Korona gości Pogoń Zabrze Ogłoszenie wyników plebiscytu „Słowa Ludu”

W sobotę w hali „Iskry” kieleckich sympatyków sportu czeka spora dawka emocji. Najpierw obejrzą oni I-ligowy mecz piłkarzy ręcznych miejscowej Korony z mistrzem Polski, Pogonią Zabrze, a następnie (około godziny 18.20) poznają najpopularniejszych sportowców Kielecczyny w 1990 roku, wybranych w plebiscywie czytelników „Słowa Ludu”. Być może w czołowej dziesiątce sportowców znajdują się również piłkarze ręczni Korony, których prezentujemy na zdjęciu. Ale o tym dowiemy się jutro wieczorem.

Kandydująca do medalowej lokaty „siódemka” Korony rewanżową rundę rozgrywek rozpoczęła niezbyt pomyślnie. Porażki z krakowskim Hutnikiem (u siebie) i Miedzią Legnicą (na wyjeździe) sprawiły, że szanse znalezienia się kielczan w czołowej w kraju trójce zespołów zmalały. Ale

do zakończenia rozgrywek jeszcze sporo spotkań. Sądziemy, że najbliższe pojedynki z Pogonią Zabrze dadzą odpowiedź, czy kielccy kibice mogą liczyć na wysoką lokatę swojej drużyny w końcówce tabeli rozgrywek. (ap)

Zdjęcie A. Piekarski

Sprintem

● Rozegrany w hiszpańskiej miejscowości Ronda mecz piłkarski drużyn olimpijskich Hiszpanii i Polski zakończył się remisem 1:1 (0:1). Bramkę dla Polaków zdobył w 11 min. Mielcarski dla gospodarzy w 63 min. Roteta.

● Nowym liderem kolarskiego wyścigu zawodowców Wybrzeżem Morza Śródziemnego został po czterech etapach Szwajcar Tony Rominger, który wyprzedza Hiszpana Juliana Gorospe o 3 sekundy i Włochów Jekimowa z ZSRR o 6 sekund. Amerykanin Greg Leonard jest 16 ze stratą 30 sekund do lidera.

● W Ravnennie odbyło się losowanie grup finałowego turnieju mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, który rozegrany zostanie w czerwcu we Włoszech. Polacy znaleźli się w grupie „A” wraz z Jugosławią, Hiszpanią i Bułgarią. W grupie „B” rywalizować będą: Włochy, Grecja, Francja i Czechosłowacja.

● Podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Wiedniu Szwajcar Werner Guenhöer wygrał konkurs pchnięcia kulą wynikiem 21,55 m. Jest to najlepszy tegoroczny rezultat na świecie. (opr. ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)

opr. (ap)